

1000 - kilometrowy raid motocyklowy do Lenino

WARSZAWA (PAP)
8 bm. wyruszyli z Warszawy wielki raid motocyklowy Warszawa — Lenino, zorganizowany przez Ligę Przyjaciół Żołnierza dla uczczenia rocznicy pamiętnej bitwy, która stała się początkiem zwycięskiego szlaku bojowego odrodzonego Wojska Polskiego.

Wśród 30 uczestników tego raidu są patroli LPZ, Wojska Polskiego, ZBoWiD i TPP-R. W skład ich wchodzi m. in. uczestnicy boju pod Lenino i kombatanci z innych frontów, na których walczyli z hitleryzmem żołnierze polscy. W dniu 12 października złożą oni na grobach żołnierzy dywizji Kościuszkowskiej wieńce od Wojska Polskiego, KBW, LPZ, ZBoWiD i TPP-R.

Ukończenie budowy gmachu cyklotronu

KRAKÓW (PAP)

W tych dniach ukończone zostały prace budowlane w głównym pawilonie powstającego pod Krakowem Ośrodka Badań Jądrowych Polskiej Akademii Nauk. W budynku tym znajduje się pomieszczenie jedno z najważniejszych urządzeń przyszłego ośrodka — tak zwany duży cyklotron, którego dostarczą nam Związki Radzieckie.

Z KONFERENCJI MIĘDZYNARODOWEJ AGENCJI ENERGII ATOMOWEJ W WIEDNIU



Delegacja polska na sali obrad. Pośrodku — W. Billig, pełnomocnik rządu polskiego do spraw wykorzystania energii jądrowej. Fot. — CAF

Mobilizacja uczciwych

Związkowcy w obronie mienia społecznego

BYDGOSZCZ (PAP)

Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych coraz szerzej podejmuje walkę ze spekulacją, nadużyciami i mankami w spółdzielczym aparacie handlowym.

Ostatnio zarząd okręgu ZZPS w Bydgoszczy zorganizował naradę, na której przedstawił aparaty związkowe go i administracji spółdziel-

czej poparli inicjatywę związku, wysuwając w dyskusji szereg wniosków, zmierzających do rozwinięcia walki przeciw spekulacji i mankowi. Jednym z najbardziej konkretnych rezultatów narady w Bydgoszczy jest postanowienie powołania w spółdzielniach „Komisji ochrony mienia spółdzielczego i walki z nadużyciami”.

Pożar w kopalni „Michał”

KATOWICE (PAP)

7 bm. w godzinach wieczornych w kopalni „Michał” w Michałkowicach w jednym z oddziałów wybuchł groźny pożar. Jak ustalili wstępne badania ogień wywołany został przez iskrę elektryczną, powstałą wskutek przetarcia lub przerwania się kabla elektrycznego.

Dzięki sprężystej akcji prowadzonej przez całą noc pożar udało się zlokalizować. Ofiar w ludziach nie było.

Kary na kłusowników

WARSZAWA (PAP)

W związku z tym, że łamanie przepisów prawa łowieckiego przez myśliwych stało się ostatnio dość częste, władze Polskiego Związku Łowieckiego postanowiły stosować w odniesieniu do winnych jak najsurowsze sankcje organizacyjne, aż do wykluczenia z szeregu Związku włącznie. Dotychczas około 300 myśliwych pozbawiono praw członkowskich za kłusownictwo.

Przeciwno przemysłom

GDYNIA (PAP)

Nowopowstała morska komisja dyscyplinarna przy Gdańskim Urzędzie Morskim dla orzekania i wymierzania kar dyscyplinarnych marynarzom przystąpiła do rozpatrywania pierwszych 20 spraw.

Tak więc rozpoczęła działalność instytucja bardzo potrzebna na Wybrzeżu. Jak bowiem wiadomo, w ostatnim okresie zaobserwowano wiele przejawów rozluźnienia dyscypliny wśród załóg statków, jest wiele faktów przemytu i różnego rodzaju przestępstw dewizowych.

Fachowcy w samorządach rolniczych

SZCZECIN (PAP)

Około 150 agronomów i zootechników powiatowych zarządów rolnictwa w województwie szczecińskim przeszło ostatnio do pracy w biurach powiatowych związków kółek i organizacji rolniczych.

Cena 50 gr

Nakład 106 923

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
WIE

Przed zimą...
zamrożone
fundusze
— str. 3

Rok XIII Wydanie A3

Poznań, czwartek 10 X 1957

Nr 241 (4261)

Sekcja opieki nad dzieckiem ZNP postuluje:

- ◆ zwiększenie autorytetu wychowawców
- ◆ podniesienie ich kwalifikacji zawodowych

WARSZAWA (PAP)

8 bm. zakończyły się w Warszawie obrady organizacyjnego zjazdu krajowej sekcji opieki nad dzieckiem i wychowania pozaszkolnego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Gratulacje dla prez. Piecka

WARSZAWA (PAP)

7 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przesłał prezydentowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelmu Pieckowi depeszę z serdecznymi gratulacjami w związku z ponownym jego wyborem na stanowisko prezydenta NRD.

Po przedyskutowaniu całokształtu spraw związanych z pracą opiekuńczo-wychowawczą, wśród młodzieży, uczestnicy zjazdu dokonali wyboru władz sekcji oraz delegatów na krajowy zjazd ZNP. Na czele nowo wybranego zarządu sekcji stanęła znana działaczka społeczno-oświatowa, Wiktoria Dewitowa.

Jak wynika z podjętych na zjeździe uchwał, sekcja stawia przed sobą zadanie koordynowania i nadawania ogólnego kierunku wszelkiej działalności w zakresie opieki nad dzieckiem i wychowania pozaszkolnego.

W skład sekcji weszli pracownicy domów dziecka, internatów, placówek pracy pozaszkolnej i tak zwanej opieki otwartej nad dziećmi i młodzieżą, sprawowanej przez rady narodowe.

Wśród postulatów wysunętych w czasie obrad zjazdu wskazuje się między innymi na konieczność zwiększenia autorytetu wychowawców w placówkach opiekuńczych, podniesienia kwalifikacji zawodowych personelu tych placówek oraz wprowadzenia w życie racjonalnych zasad przyjmowania wychowanków przez właściwy ich dobór. W uchwałach zjazdu podkreślono również potrzebę przejęcia przez Ministerstwo Oświaty „domów małego dziecka”, prowadzonych dotychczas przez resort zdrowia.

Nowopowstała sekcja ma także reprezentować interesy zawodowe pracowników placówek opieki nad dziećmi i wychowania pozaszkolnego, którzy dotychczas nie mieli tego rodzaju jednolitego przedstawicielstwa.

+na taśmie dalekopisu+

**NIEMIECKI „IL”
W SŁUŻBIE PLL „LOT”**

W środę, 9 bm., wyrusza w swój pierwszy rejsowy lot z Warszawy do Aten nowy, zakupiony przez Polskę samolot „IL-14”, wyprodukowany na licencji radzieckiej w Dreźnie.

POLSKA AUREOMYCINA

W Pabianickich Zakładach Przemysłu Chemicznego zakończona została budowa oddziału, w którym po raz pierwszy w Polsce produkować się będzie aureomycyna.

**FRANCUSCY MYŚLIWI
W SZCZECINIE**

W Szczecinie bawi 11-osobowa grupa francuskich myśliwych. Goście francuscy interesują się możliwościami polowań na terenach województwa szczecińskiego, zwłaszcza na dziki i kaczki.

**STUDENCI NRF
W SZCZECINIE**

Szczecińscy studenci gościli dwunastoosobową grupę studentów z NRF, którzy przybyli do Polski, by zapoznać się z warunkami nauki i życia studentów na Pomorzu Zachodnim.

Odkrycie złóż węgla brunatnego w Szczecińskim

SZCZECIN (PAP)

Wierzenia prowadzone ostatnio w woj. szczecińskim wykazują, że znajdują się tam złoża węgla brunatnego. Przy współpracy Instytutu Geologicznego w Warszawie, Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego oraz naukowców Politechniki Gliwickiej ustalono już 29 punktów, w których znajdują się złoża tego paliwa.

Dotychczasowe wyniki badań zachęcają władze wojewódzkie do intensywnego ich kontynuowania. Toteż jeszcze w bieżącym roku za uzyskaną na ten cel kwotę pół miliona złotych przeprowadzi się ponad 80 wierzeń. Pozwola one zorientować się ostatecznie w ogólnych zasobach węgla i stwierdzić dokładnie możliwości rozpoczęcia jego eksploatacji.

7 listopada br. start drugiego sztucznego satelity

MOSKWA (PAP)

Radio moskiewskie podaje, że w dniu 7 listopada tj. w 40-rocznicę Rewolucji Październikowej wypuszczony zostanie w przestrzeń drugi sztuczny satelita Ziemi.

☆

NOWY JORK (PAP)

Jak informuje dziennik „New York Times” profesor radziecki Blagonrawow, który wraz z grupą uczonych przebywa obecnie w Waszyngtonie, miał zaproponować zastosowanie amerykańskich przyrządów pomiarowych w jednym z następnych satelitów, jakie zamierza wyrzucić w niedalekiej przyszłości Związek Radziecki.

ODBIERAJĄ SYGNAŁY ZE SZTUCZNEGO SATELITY

6 bm. około godziny 16 krótkofalowcy LPZ z Warszawskiego Radioklubu (na zdjęciu) odebrali po raz pierwszy sygnały ze sztucznego satelity. Były one dobrze słyszalne i odbiór trwał około 10 minut. Przy aparaturze — Józef Pawlak.

CAF — Fot. Czarnogórski



Komu można nadawać grunty z Państw. Funduszu Ziemi

Wyjaśnienie Ministra Rolnictwa

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio do Ministerstwa Rolnictwa napływa coraz więcej skarg i zażaleń na prezydów rad narodowych, które przy regulowaniu spraw własnościowych nadają grunty Państwowego Funduszu Ziemi osobom nie uprawnionym do korzystania z reformy rolnej lub osadnictwa. W związku z tym minister rolnictwa — Edward Ochab wystosował do wszystkich prezydentów rad narodowych pismo okólnie.

W piśmie tym minister rolnictwa stwierdza m. in., że szczególnie niepokojąca jest stosowana w wielu województwach praktyka przydzielania państwowej ziemi pracownikom aparatu administracji państwowej oraz organizacji społecznych, gospodarczych i innych, dla których praca na roli nie jest źródłem utrzymania, jak również nie posiadają oni przygotowania do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Zdarzają się także wypadki oddawania tym pracownikom gruntów państwowych w dzierżawę. Praktyki te nie tylko wywołują słuszne oburzenie chłopów, ale podważają autorytet organów władzy ludowej i podrywają zaufanie do nowych założeń polityki rolnej.

Istotnym czynnikiem uniemożliwiającym przejmowanie ziemi państwowej przez osoby nieuprawnione do tego, powinna być kontrola chłopów. Dla tego też pismo poleca, aby przy nadawaniu gruntów osobom prywatnym wszyscy rolnicy danej wsi mogli zgłosić swoje zastrzeżenia i uwagi. Mieszkańcy wsi powinni być również powiadamiani o oddawaniu gruntów w dzierżawę. Wybór dzierżawcy i zawar- cie umowy o dzierżawę nie może nastąpić wcześniej niż po upływie dwóch tygodni od powiadomienia rolników o za- mierzeniu wydzierżawiania tych gruntów.

Konieczne jest również — jak podkreśla pismo — wzmocnienie składu komisji ziemskich, do których powinni wejść ludzie najbardziej ofiar- ni, cieszący się zaufaniem ogó- łu chłopów i znający teren da- nego powiatu oraz potrzeby po- szczególnych gromad. Należy również wzmocnić kadry pra- cowników w prezydiach rad narodowych, załatwiających te sprawy, przez oddelegowanie fachowców o wysokim pozio- mie moralnym.

O popełnionych nadużyciach przy przydzielaniu gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi — stwierdza w zakończeniu pismo ministra rolnictwa — powinna być niezwłocznie po-

wiadomiana prokuratura w celu wszczęcia odpowiedniego postępowania i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Za tydzień uroczystość 20-lecia Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA (PAP)

20 lat temu — 16 paździer- nika 1937 r. w kamienicze księżat mazowieckich na Sta- rym Mieście w Warszawie, ze- brała się postępową część inte- ligencji warszawskiej, by za- łożyć swój pierwszy klub de- mokratyczny.

Z tradycją klubów demokra- tycznych, historią działalności SD oraz z przygotowywanymi w związku z tym uroczystościami zapoznano dziennikarzy prasy stołecznej i radia na spe- cjalnej konferencji organizo- wanej w dniu 8 bm. przez kie- rownictwo CK SD.

W konferencji wzięli także udział honorowy przewodniczą- cy CK SD, założyciel pierwsze- go klubu demokratycznego — prof. dr Mieczysław Michałowicz, przewodniczący CK SD — prof. Stanisław Kulczyński, wiceprzewodniczący — Jan Karol Wende oraz sekretarz ge- neralny stronnictwa — Leon Chajna.

Uroczystości, jakie odbędą się w 20 rocznicę powstania SD, nawią- żą do bogatych tradycji stronni- ctw. Złożą się na nie — poza ple- num KC SD uroczysty wieczór z udziałem starych działaczy klub- ów i stronnictwa, szereg spotkań z 0. działaczami SD oraz wysta- wa, obrazująca historię powstania i działalności Stronnictwa Dem- okratycznego.

Uroczysta akademii z okazji Dnia Wojska

(Inf. wł.)

W sali Opery Poznańskiej im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu odbyła się w dniu 8 bm. uroczysta akade- mia z okazji Dnia Wojska Pol- skiego i Tygodnia LPZ. Aka- demie zajął przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — prof. Jan Zaus, witając licznie zgroma- dzonych przedstawicieli Woj- ska Polskiego, władz, partii politycznych, LPZ oraz społe- czeństwa.

W imieniu garnizonu poznań- skiego okolicznościowe przemó- wienie wygłosił zastępca do- wódcy garnizonu — płk Ar- nold Juniter.

W części artystycznej aka- demii wystawiono operetkę pt. „Baron Cygański”. Hucznymi oklaskami przyjęto moment wrę- czenia artystom koszu kwia- tów od garnizonu poznańskiego i Ligi Przyjaciół Żołnierza. Kwiatami obdarzono dzieci również płk. Junitera po skoń- czeniu przemówienia. (V)

Pokaz i sprzedaż zwierząt hodowlanych

(Inf. wł.)

Już wkrótce, bo w dniu 13 bm. wielkopolscy rolnicy będą mieli okazję obejrzeć ciekawą wystawę w Naramowicach. Woj. Zarz. PGR w Poznaniu, tradycyjnym już zwy- czajem, urządza wielki pokaz zwie- rzat gospodarskich, połączony ze sprzedażą w pawilonach wystawo- wych przy ul. Naramowickiej 150. Jest to dziewiąty z kolei tego ro- dzaju „kiermasz” hodowlany.

Pokaz poprzedzi dwudniowa pra- ca komisji kwalifikacyjnej (11 i 12 bm.), która dokona oceny zwie- rzat. Otwarcie pokazu nastąpi o godz. 16. (mp)

I znów tematyka polska wysunęła się na czołowe miejsca dzienników zachodnich. Napływające z Warszawy depesze na temat ostatnich zajęć komentowane są przez całą niemal prasę, przy czym — jak można się tego spodziewać — ich ton sięga od sensacyjno-propagandowych wypadów na władzę polską do rzeczowej oceny wydarzeń i ogólnej sytuacji w naszym kraju.

Korespondenci prasy zachodniej w swych depeszach z Warszawy wyrażają zgodną na ogół opinię, iż sobotnie i niedzielne wypadki nie miały nie wspólnego z wystąpieniami studenckimi i sprawą tygodnika „Po prostu”.

„Zajęcia, jakie miały miejsce w sobotę wieczorem w stołcu Polski — pisze korespondent

AFP

— nie mają nic wspólnego z poprzednimi wydarzeniami. W sobotę incydenty wywołane zostały przez namiętność i chuliganizm.”

Korespondent

Reutera

notując, że „w dniu 5 bm. studenci pozostawali w swych domach”.

„Względem na to, że sytuacja zmienia się w małą wojnę między chuliganami a milicją. Powstaje pytanie, kto stoi za chuliganami, ponieważ zdają się oni działać według jakichś rozkazów... Obserwatorzy mówią, że wygląda to na ustalony z góry plan działania.”

W innej depeszy ten sam korespondent notuje, że „pewna ilość studentów przyłączyła się do milicji, gdy w dniu 6 bm. chuligani zaczęli nowe rozróbki...”

„Manchester Guardian”

pisze:

„Od czasu „październikowej wiosny” w ubiegłym roku, każdy Polak poczuwający się do odpowiedzialności i pragnący kontynuacji kursu październikowego, musiał nieustannie rozważać aspiracje i niebezpieczeństwa. Droga jest pełna pułapek, lecz — jak dotąd — udawało się je omijać... Gomułka kładzie jednak nacisk na wzmocnienie partii, zarówno dlatego, że sam jest komunistą, jak i dlatego, że wierzy, iż tylko na tej drodze Polska będzie bezpieczna... Wszystko to może się jeszcze okazać jesiennym deszczem, a nie zimowym sztormem.”

Agencje prasowe, rozgłoszenie radionowe i dzienniki nadal poświęcają najwięcej uwagi sprawie pomysłnego skierowania na kosmiczną przestworza sztucznego księżycy Ziemi. Na temat sztucznego satelity ukazują się dziesiątki informacji, komentarzy, których wspólną cechą jest określenie wielkiego sukcesu nauki i techniki radzieckiej jako największego w dobie obecnej wydarzenia.

„Sozialdemokratischer Pressedienst”

zamieszcza artykuł, w którym wyrzucenie sztucznego satelity przez Związek Radziecki określa się jako największe zwycięstwo w dziedzinie pokojowego współzawodnictwa.

„Najwybitniejszy umysł Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego — stwierdza artykuł — pracowali nad realizacją tego projektu. W tym pokojowym współzawodnictwie Związek Radziecki pierwszy osiągnął cel. Jego nauka i technika okazały się zwycięskie.”

Komentując powierzenie misji utworzenia nowego rządu francuskiego, przywódcy partii UDSR René Plevenowi, paryski

„Combat”

uważa, że „jeśli socjaliści nie zgodzą się wejść do proponowanego przez Plevena gabinetu, oznaczać to będzie, iż nie zamierzają udzielić swego poparcia żadnemu innemu kandydatowi na premiera z wyjątkiem oczywiście Guy Molleta”.

„Franc-Tireur”

wyraża przypuszczenie, iż „możliwe jest ponowne udzielenie inwestycji Guy Molletowi, jeśli okaże się, że próby utworzenia rządu opartego na prawdziwej większości zawiodą.”

Zdaniem

„Libération”

przyszły rząd powinien oprzeć się na większości parlamentarnej, wypowiadającej się za pokojem w Algierze, a większość taka istnieje w parlamencie.

Pleven proponuje partiom

„roczny rozejm”

PARYŻ (PAP)

Drugi z kolei kandydat na premiera, René Pleven, przystąpił do wykonywania misji powierzonej mu przez prezydenta Coty'ego. Oświadczył on dziennikarzom, iż nie będzie się domagał od poszczególnych partii, aby rezygnowały ze swych koncepcji, chce natomiast zaproponować „roczny rozejm”. Przypuszcza, że umożliwiłoby mu to rozwiązanie problemu algerskiego, przeprowadzenie rewizji konstytucji, uzgodnienie stosunków monetarnych. W tych trzech ostatnich punktach zawiera się zasadniczo program Plevena.

Przystępując do tworzenia gabinetu, Pleven postawił jeden podstawowy warunek: w przyszłej koalicji rządowej po winny uczestniczyć — jak powiedział — „wszystkie partie republikańskie od socjalistów do umiarkowanych włącznie”. Jeżeli spełnienie tego warunku będzie niemożliwe, Pleven zrezygnuje ze swej misji.

Obserwatorzy polityczni śledzą wysiłki Plevena ze sceptycyzmem, nie mniejszym od tego, z jakim przypatrywali się próbie Molleta. W kuluarach parlamentarnych propozycja „rozejmu międzypartyjnego” wzbudziła duże zaniepokojenie. Nic nie zapowiada powodzenia misji Plevena.



NOWA DYWIZJA USA W NPE

Pierwsze jednostki nowej, czwartej dywizji pancerniej USA przybędą do Niemieckiej Republiki Federalnej w listopadzie br.

SMIERĆ FRANCUSKIEGO ADMIRAŁA

W katastrofie lotniczej w pobliżu Cannes, w której poniosło śmierć 5 osób, m. in. zginął francuski kontradmirał Pierre Lancelot, który dowodził jednostkami francuskiej Marynarki Wojennej w czasie agresji na Suez.

POWÓDZ W TOKIO

Ulewne deszcze, jakie od dłuższego czasu padały w stołcu Japonii, wywołały powódź. Komunikacja miejska została przerwana. Woda podmyła około 800 domów mieszkalnych, trzy osoby poniosły śmierć.

NAJMODNIEJSZA ZABAWKA

Najmodniejszą zabawką w Nowym Jorku jest... mały sztuczny satelita z kompletnie urządzonej wyrzutnią. Satelita może osiągnąć wysokość około 23 metrów.

W oczekiwaniu wyroku

Spowiedź Hartmana

„Ostatnie słowo” — szczegółnie Hartmana — niewątpliwie wywrze swój wpływ na wymiar kary dla każdego z oskarżonych.

— Jestem winien! — stwierdził Hartman i rozłożył przed Sędem obraz swego upadku. Zaprzeczając gorąco pomawianiu go o konfidencjonalną współpracę z okupantem, raz jeszcze powtórzył wersję o swym krótkim, zakończonym ucieczką pobycie w „Schutzmannschaftsbatallion — 202” w Dębicy, gdzie szkolono „polską policję”. Akt oskarżenia sporządzony przez kontrwywiad AK, powstać miał na skutek nie sprawdzonego należycie donosu. W 1952 r. wytknięto Hartmanowi jego działalność okupacyjną i zamknięto przed nim możliwość dalszej pracy w aparacie prokuratorskim. Ośrodkom mu dymisję zapewnił, że nie stoi na przeszkodzie wpisowi jego na listę adwokatów.

Potem zrozumiał, że pozostało wion go samemu sobie; chował, zarzut współpracy z okupantem ciągnął się za nim. Wreszcie powstało przeświadczenie „sam nie weźmiesz — nikt nie ci nie da...”

Akurat wtedy zjawił się Chachłowski z „intersem”. „Interes” zaczął prosperować z miejsca i w chwili gdy szedł całą parą, nagle przestał się „kreć” — nastąpiło aresztowanie.

Marszałek Żukow z wizytą w Belgradzie

BELGRAD (PAP)

Na pokładzie krążownika „Kujbyszew” przybył we wtorek do portu Zadar min. obrony ZSRR marszałek Żukow. Z Zadaru wraz z towarzyszącymi mu osobami marsz. Żukow przyleciał samolotem do Belgradu.

Na lotnisku oczekiwali już na przybycie marsz. Żukowa sekretarz stanu do spraw obrony generał Ivan Gosnjak, przewodniczący Rady Wykonawczej Serbii Minic, przewodniczący belgradzkiego komitetu ludowego Jojic oraz inni przedstawiciele rządu i armii.

Marszałek Żukow wygłosił krótkie przemówienie powitalne transmitowane przez rozgłoszenia belgradzkie i moskiewskie.

Przejeżdżającego ulicami Belgradu radzieckiego marszałka witają serdecznie tłumy mieszkańców stołcu.

W SAN MARINO



W San Marino napięta sytuacja. Na terytorium małej republiki o powierzchni 60 km kwadratowych krążą patrole ochotniczej milicji ludowej, składającej się przeważnie z członków partii socjalistycznej i komunistycznej.

Na zdjęciu: w pobliżu fabryki gumy, gdzie ulokował się samowolnie „rząd” chrześcijańsko-demokratyczny...

Fot. — CAF

Opinia światowa nawołuje

Narody muszą zmienić swoje wzajemne stosunki

Komentarze polityczne o sukcesie uczonych radzieckich

NOWY JORK (PAP)

B. kandydat demokracji na prezydenta USA, Stevenson skomentował fakt wystąpienia przez ZSRR sztucznego satelity. „Wypuszczenie pocisku międzykontynentalnego, które miało miejsce niedawno w ZSRR i wyrzucenie obecnie satelity Ziemi potwierdza to, przed czym wielu ostrzegało — że Związek Radziecki wyprzedza nas w pewnych niezwykle ważnych dziedzinach nauki — oświadczył Stevenson. Mam nadzieję, że rząd nie ograniczy się do dalszych oświadczeń wprowadzając w błąd. Nie widzę nic złego w uznaniu osiągnięcia Rosji, ale widzę wiele złego w fakcie samooszukiwania się. W grę wchodzi nie tylko nasza duma, lecz nasze bezpieczeństwo”.

☆

PARYŻ (PAP)

„Combat” pisze o sztucznym satelicie w kontekście z

niedawnym spotkaniem Dulles — Gromyko.

Stwierdzając, że lot satelity poruszył cały świat dziennik zaznacza: „Amerykanie szukają kontaktów z Rosjanami, Dulles poprosił o rozmowę z Gromyko i daje do zrozumienia, że prezydent Eisenhower mógłby wkrótce się spotkać z marszałkiem Żukowem”.

W dalszym ciągu dziennik dodaje z ironią: „Przez lata całe Amerykanie zabraniali swym sojusznikom spojrzeć z bliska na Rosję, której fałszywy obraz sami wykoncyrowali. Nie mieliśmy nawet prawa handlować z Rosją. Obecnie ci sami Amerykanie obudzeni nagle groźbą niebezpieczeństwa raczą uważać Rosjan za godnych partnerów do rozmów”.

☆

Triumf nauki radzieckiej — wystrzelenie pierwszego sztucznego satelity Ziemi zajmuje nadal czołowe miejsce w prasie brytyjskiej. Wiele dzienników podkreśla, iż wydarzenie to nasuwa jako najpilniejszy wniosek — konieczność pokojowego współistnienia.

Konserwatywny „Yorkshire Post” pisze: „Skoro ludzkość doszła do takiego stadium, że może organizować wyprawy do innych światów, narody będą musiały wkrótce zmienić swój wzajemny stosunek”.

Gdy broń zagłady, którą dysponują obie strony — Rosjanie i my — może zniszczyć znaczną część ludności świata, pora skierować nasze odkrycia naukowe ku mniej niebezpiecznym zastosowaniom. Jakkolwiek musimy być ostrożni, powinniśmy jednak być czujni, by uchwycić każdą szansę pokojowej współpracy”.

„Scotsman” pisze: „Pojawienie się satelity ziemskiego potwierdza, że niezbędna jest wielka zmiana w stosunkach między ludźmi, by dostosować się do nowej ery.

Musimy uregulować nasze rozbieżności szybko i dojść do jakiegoś roboczego porozumienia w ciągu najbliższego roku lub dwóch lat. Opanowanie przestworzy da tak wielką potęgę ludziom, którzy tego dopiepli, że kontynuowanie wrogoci między Wschodem a Zachodem może doprowadzić jedynie do zagłady”.

Zdaniem amerykańskiej agencji „United Press”, „nowa

Zwycięstwo socjaldemokratów w Norwegii

OSLO (PAP)

W poniedziałek 7 bm. odbyły się w Norwegii wybory do parlamentu. Ostateczne wyniki wyborów będą znane w środę. Według dotychczasowych danych, które napłynęły z 690 spośród 744 okręgów wyborczych, rządząca partia robotnicza (socjaldemokracja) zwiększyła swój stan posiadania z 77 do 78 mandatów, zaś partia konserwatywna utraciła 25 mandatów tracąc jeden.

W Stortingu norweskim zasiada 150 deputowanych.

„Precz ze Sneiderem!” - wołają Duńczycy

KOPENHAGA (PAP)

We wtorek przybył do Kopenhagi dowódca sił lądowych NATO w Europie środkowej, b. generał hitlerowski Hans Speidel.

Stolica Danii ostro zareagowała na wizytę generała Speidla w Danii. Na murach domów ukazały się plakaty z protestacyjnymi napisami: „Wizyta Speidla jest policzkiem dla ofiar hitlerizmu”, „Precz ze Speidem!” itp.

era w nauce światowej zapoczątkowana wypuszczeniem w ZSRR sztucznego księżycy będzie próbą politycznej przenikliwości polityków mocarstw zachodnich”. W wyniku tego wydarzenia (wypuszczenie sztucznego księżycy przez uczonych radzieckich — przyp. red.) — podkreśla „United Press” — „dążenie do międzynarodowej współpracy politycznej nabiera nowej siły...”

Czekamy na lot na Marsa

MOSKWA (PAP)

Nestor astronomów radzieckich, twórca nowej gałęzi wiedzy — astrobotaniki, prof. Tichow oświadczył w audycji radiowej: „Trwam przy moim przekonaniu, iż życie istnieje na innych planetach, a zwłaszcza na Marsie. Obserwuję tę planetę od 60 lat i jestem obecnie przekonany, że niedaleki jest czas, gdy astronauta radziecki przywoła na Ziemię pierwsze próbki roślinności Marsa.”

Prof. Tichow dodał, że wystrzelenie sztucznego satelity otwiera wielkie perspektywy dla badania życia na innych planetach.

Zmiana barw satelity

WASZYNGTON (PAP)

Przedstawiciel zespołu specjalistów USA, przygotowujących się do wypuszczenia amerykańskiego sztucznego księżycy, oświadczył, że oficerowie floty Stanów Zjednoczonych, którzy 7 bm. rano obserwowali przebieg satelity nad Alaską byli świadkami zmiany jego barwy.

Oficerowie jednostki stacjonującej w Kodiak (Alaska) zauważyli sztuczny księżyc gołym okiem i obserwowali go 10 minut. W ciągu tego okresu satelita, świecący najpierw czerwono, stał się żółty, po czym zbieleł.

Czy radar może wykryć pocisk balistyczny?

WASZYNGTON (PAP)

Naukowcy, którzy uczestniczyli w zakończonej w ubiegłym tygodniu w Waszyngtonie Międzynarodowej Konferencji Roku Geofizycznego, podali w wątpliwość twierdzenie amerykańskich kół wojskowych, iż aparaty radarowe mogą zarejestrować międzykontynentalny pocisk balistyczny z odległości 3.000 mil. Uczni wyrazili zdanie, że przy takiej odległości nigdy nie byłoby wiadomo, czy radar rejestruje obecność pocisku balistycznego, czy też impulsy radiowe z górnych warstw atmosfery.

Koparka - gigant

MOSKWA (PAP)

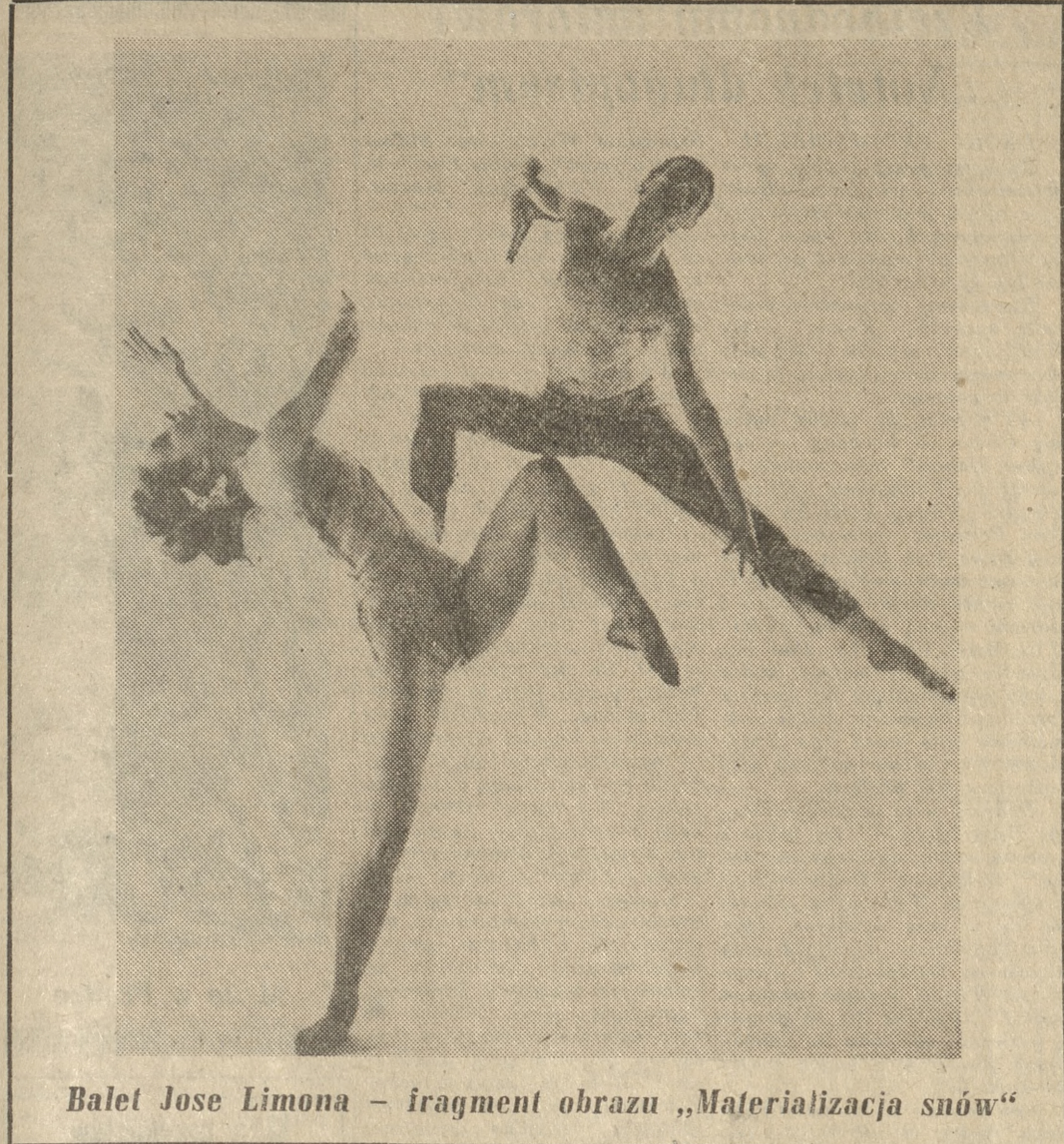
Załoga Nowo - Kramatorskich Zakładów Budowy Maszyn wyprodukowała nową koparkę-giganta marki „EWG-15”. Do przewiezienia tego urządzenia potrzeba było aż stu platform kolejowych.

Ta olbrzymia „łopata” mechaniczna wykorzystana będzie przy pracach odkrywkowych w kopalniach. Może ona swoim czerpakiem podnieść w ciągu 50 sek. 15 m sześciennych ziemi z głębokości 30 m i przenieść ją na odległość 40 metrów. W ciągu doby koparka wybiera 22 tys. m sześciennych ziemi zastępując pracę 10 tys. ludzi.

Oczywiście - krajanie

Z winy korekty w raporcie zamieszczonym w numerze wczorajszym pt. „Kalisz — miasto uparte” uległ zniekształceniu jeden z akapitów. Odpowiednie zdanie powinno oczywiście brzmieć: „Pomagają (kaliszanom) krajanie w rozlicznych CZ-ach i departamentach...”

Przed zimą... zamrożone fundusze



Balet Jose Limona - fragment obrazu „Materializacja snów“

„Francuzki są zgrabne, bo... jedzą tłuszcze roślinne“

Po miesięcznym pobycie we Francji i Szwajcarii, powrócił do kraju wybitny specjalista przemysłu tłuszczowego — inż. Stanisław Landau. Oto relacja z rozmowy naszej korespondentki z inż. Landauem:

— Jakie spostrzeżenia poczynił Pan w zakresie produkcji margaryny za granicą? Czy na szara margaryna różni się od za granicznej?

— Spostrzeżenia? Np. zauważyłem, że Francuzki są ładnymi kobietami, o smukłych, zgrabnych sylwetkach. Wiąże się to — z wysokim stanem spożycia tłuszczów roślinnych

Żaglowce na wymarciu?

Katastrofa niemieckiego żaglowca szkolnego „Pamir“ — to kłeska, poniesiona przez niedoskonałą technicznie maszynę wobec potęg szalejącego żywiołu. Ten sam huragan, który przewrócił niemiecki żaglowiec, nie wyrządził żadnej szkody zachodnio-niemieckiemu statkowi do przewozu owoców — „Quartett“, który tak samo, jak „Pamir“, był zagrożony. „Quartett“ jest statkiem motorowym (3 tys. ton).

Katastrofa żaglowca „Pamir“ od nowa rozpętała dyskusję na temat celowości używania żaglowców dla szkolenia oficerów marynarki. Belgijskie władze, np. poważnie rozważają możliwość całkowitego wycofania z ruchu swego statku szkolnego, trzymasztowego barku „Mercator“.

W kilka dni po katastrofie „Pamira“ wpłynął do francuskiego portu Brest, włoski żaglowiec szkolny „Amerigo Vespucci“. Po opuszczeniu Amsterdamu zauważano, że jeden z dwu silników statku, służących dodatkowo do jego napędu, jest uszkodzony. Kapitan włoskiego statku nie odważył się wyjść w tej sytuacji na Ocean Atlantycki bez natychmiastowego naprawienia motoru. Na morzach południowo-chińskich pływa dawny statek niemiecki, żaglowiec „Gorch Fock“. W ramach reparacji wojennych otrzymał on Związki Radzieckie. Ten trzymasztowy bark o 1350 BRT, nosi dziś nazwę „Towariszcz“ i również służy do szkolenia kadr marynarskich.

Tragedia, jaka rozegrała się na Atlantyku, jest w swym przebiegu o tyle bardziej przejmująca od podobnych tragedii, jakie w dawnych wiekach rozgrywały się na morzach świata z tysiącami żaglowców, że kapitan „Pamira“ — Diebitsch, wiedział o czekającym go niebezpieczeństwie na wiele godzin wcześniej. O zbliżeniu się huraganu i jego sile statki współczesne zawiadamiane są przez radio specjalnymi komunikatami, opracowywanymi niemal dla całego świata przez rozbudowaną sieć placówek meteorologicznych, wyposażonych w najnowocześniejsze instrumenty.

(ZAP)

Takie twierdzenie wygłosił specjalista od produkcji margaryny

niach. Każdy sklep posiada lodówkę. Na podkreślenie zasługuje fakt, że poziom średniego doboru technicznego jest bardzo wysoki.

— Czy zdołamy jeszcze w bieżącym roku upodobnić smak i zapach naszej margaryny do zagranicznej?

— Robimy wszystko, aby to osiągnąć. Zresztą różnice nie są tak wielkie. Już dzisiaj wielu z naszych konsumentów lubi bardziej smak margaryny krajowej niż np. amerykańskiej, która jest bardzo słona.

Obecnie wprowadzamy zbiorniki kwaso- i rdzoodporne do naszych fabryk. Zastosujemy także w niedalekiej przyszłości opakowanie z folii. Jeżeli chodzi o wprowadzenie pewnych ulepszeń w zakresie rafinacji, przystąpimy niezwłocznie do koniecznych prób, mobilizując zakłady do eksperymentowania w tej formie procesu technologicznego.

Czekamy także na zamówienie za granicą urządzenia produkcyjne, które pomogą nam wprowadzić konieczne zmiany w procesie technologicznym.

Wierzę, że te poczynania dadzą oczekiwane rezultaty.

Rozmowę przeprowadziła:

Helena STRZAŁKOWSKA

Koncert jubileuszowy Z. Jahnkego

Z okazji Jubileuszu 50-lecia artystycznej pracy prof. Zdzisława Jahnkego odbył się w auli UAM uroczysty koncert z Jubilatami — na czele orkiestry symfonicznej. Grał zespół Państwowej Filharmonii oraz dwaj soliści — skrzypkowie, właśnie uczniowie Z. Jahnkego.

Wielkie są zasługi Jubilata, położone dla dobra kultury muzycznej. Jahnke to przede wszystkim wybitny pedagog skrzypiec, mogący się poszczycić długą listą koncertujących dziś na terenie kraju, uczniów. Oto niektóre nazwiska wirtuozów, którzy ukończyli PWSM w klasie prof. Jahnkego: Mieczysław Giżelski, Stanisław Bocek, Andrzej Rozmarynowicz, Henryk Keszczowski, Ireneusz Bogajewicz, Tadeusz Mocek. Wśród przedwojennych wychowanków Jubilata wspomniemy choć o nazwiskach dwóch doskonale zapowiadających się a tragicznie zmarłych muzykach: Alfonsie Rezierze i Romanie Padlewskim (kompozytorze, skrzypku i publicyście muzycznym).

Zdzisław Jahnke jest samodzielnym wirtuozem wiolonistą, który — zwłaszcza w latach przedwojennych — wiele występował jako solista oraz w ramach koncertów kameralnych i z orkiestrą. Pamięta nam, założony przez Jubilata „Kwartet Polski“ i jego liczne występy z imprezami artystycznymi, obejmującymi szeroki repertuar klasyczny, romantyczny i współczesny.

Niemalże są zasługi Z. Jahnkego jako organizatora nasze-

około 600 tys. wydano repatriantom w formie zapomóg i żywności, niezależnie od odzieży.

Na terenie miasta bardzo żywotną akcję rozwinął Miejski Komitet, który zaopiekował się punktem repatriacyjnym na Dworcu Głównym i punktem noclegowym przy ul. Łukaszczyka. Zorganizował kilka imprez, które umożliwiły zetknięcie się repatriantów z miejscowym społeczeństwem.

Poznań jednak rozporządzeniem ministerialnym, wraz z paru innymi wielkimi miastami zamknięty został dla akcji osiedleńczej. Wobec tego ulegnie likwidacji z końcem października punkt noclegowy przy ul. Łukaszczyka, a punkt repatriacyjny na Dworcu Głównym pozostanie jako punkt przelotowy. Komitetowi Miejskiemu odpada więc troska o mieszkania i wyszukiwanie pracy w Poznaniu. Powstaje zatem pytanie, czy mają rację bytu w naszym mieście aż dwa komitety, czy nie jest to rozpraszaniem sił. Członkowie Miejskiego Komitetu, widząc, iż zmniejsza się ich pole działania w Poznaniu, przeczuli się na powiaty pilski i

trzciański, gdzie powinien działać Wojewódzki Komitet. Tymczasem wysiłki skoncentrowane w jednym Komitecie dałyby niewątpliwie większy efekt, tym bardziej, że główni działacze Miejskiego Komitetu wchodzi w skład Zarządu Wojewódzkiego Komitetu. Wojewódzki Komitet stałby się dzięki temu bardziej operatywny.

Podajemy pod rozwagę Wojewódzkiego Komitetu tę myśl. Naszym zdaniem warto ją jak najszybciej zrealizować, gdyż otwiera się obecnie przed Komitetem akcja zbiórki odzieży zimowej, jakiej bardzo a bardzo potrzebują repatrianci.

Jest jeszcze inna sprawa, która wymaga wysvětlenia. Ofiary naszego społeczeństwa na rzecz repatriantów sięgają prawie dwóch milionów złotych. Nie wszystkie te sumy są w dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu. Zatrzymują je u siebie niektóre komitety lokalne. Jaką korzyść mają z tych ofiar repatrianci skoro dziesiątki tysięcy złotych jak np. w Kaliszu, tkwią zamrożone w komitetach powiatowych? Komitety te nie odprowadzają zebranych pieniędzy do Wojewódzkiego Komitetu, trzymając je na swoim koncie „na wszelki wypadek“, choć nie mają ani jednego repatrianta lub znikomą ich ilość. Komitetami takimi są prócz Kalisza. Kępno, Krotoszyn, Rawicz, Środa i inne. Wojewódzki Komitet nie ma w stosunku do komitetów powiatowych dostatecznego prawa egzekutywy, a samymi papierkowymi sprawozdaniami nadsyłanymi z terenu nie nakarmi ani nie odzienie repatriantów.

Jeżeli w łonie tych komitetów nie nastąpi zrozumienie szkody, jaką przynosi „zamrożenie“ ofiar społeczeństwa, to wówczas powinny ingerować rady narodowe i Polski Czerwony Krzyż.

Dla ścisłości trzeba dodać, że większość komitetów powiatowych współdziała twórczo i harmonijnie z Komitetem Wojewódzkim.

Fr. HRYNIEWICZ

Ziemia na Marsie mocno podrożała

Od piątku, tj. dnia wypuszczenia radzieckiego sztucznego księżycy, ceny działek „na Marsie“ wzrosły w Japonii pięciokrotnie. Japońskie Towarzystwo Podróży Kosmicznych, założone w ub. roku, sprzedało do ub. piątku 40 tysięcy akców ziemi na Marsie po cenie 200 jenów (55 centów) za akr. „Od chwili ogłoszenia komunikatu TASS o wypuszczeniu sztucznego księżycy — powiedział we wtorek Toradzi Kiszida, sekretarz towarzystwa — sprzedajemy ziemię na Marsie po 1000 jenów (2,70 dolara) za akr.“ (PAP)

„OPOWIADANIA POZNAŃSKIE“

KOMUNIKAT REDAKCJI

Kolegium Redakcyjne „Głosu Wielkopolskiego“ omawiało w dniu 9 bm. sprawę powtarzających się ostatnio na łamach „Głosu“ błędów, które wprowadzają w błąd Czytelników, narazając na szwank dobre imię autorów artykułów oraz obniżają autorytet pisma.

Po zaznajomieniu się z odpowiednimi materiałami oraz po dyskusji Kolegium, stwierdzając, że dotychczasowe metody zapobiegania powtarzaniu się błędów okazały się nie wystarczające — postanowiło podjąć kroki mające na celu zaostreżenie sankcji wobec osób odpowiedzialnych za powstawanie błędów.

Kolegium zobowiązało specjalnie w tym celu powołany zespół do zaznajomienia z wynikami jego pracy Czytelników, którzy niejednokrotnie już dali dowody troski o bezbłądność swojej gazety.

Zawsze bawi mnie fakt, gdy obserwuję wysiłki autora, aby za wszelką cenę stać się oryginalnym. Działła tu niewątpliwie moda, ów niepisany kanon, przyjmowany i stosowany tym chętniej, jako że zależy od chwilowego kaprysu, od gustu i trudności sprawdzić, z jakimkolwiek jednolitym systemem ocen; moda, która w polskiej literaturze, zwłaszcza debiutanckiej i zwłaszcza za okres ostatni jest kierunkiem działania i nadzieją tych, co stroić się chcą w piórka tzw. „nowoczesności“.

Moda w takim pojęciu jest także zasłona dymna. W Polsce w ostatnich latach w ogóle stosowanie zasłon dymnych w literaturze stało się prawie zasadą. Przed kilkoma laty podróżowany dymek realizmu socjalistycznego, ukrywający papierowość i schematyzm, dzisiaj w dobie wystraszonych smaku na intelektualną przegrodę — pociągający fetysz: nowocześnieść. Można na ten temat snuć wiecie dowcipów, lecz sprawa jest żenująca, tym bardziej, że niewiele jest takich, którzy naprawdę wiedzą o co chodzi, gdy wymawiają to słowo: nowocześnieść, nowocześnieść! W sumie rzecz cała sprowadza się, jak powiedziano, do ulegania ambicjonalnym potrzebom chwili.

Nie znam debiutanckiego tomiku Czesława Michnaka. Ten, co

tam, gdzie brak powściągliwości i bagatelizowania rodzimej tradycji literackiej, jakkolwiek by ona była, doszły do głosu. Tomik Czesława Michnaka jest książką niejednorodną w swym kolorze. Temat, to wodzące ogniwo literatury, wywiera na niej wpływ taki, że można „Opowiadania Poznańskie“ odczytać jakby złożone z dwóch części, nurt pierwszy jest łagodną drwiną z prowincjonalnej zaśniedziałości, jest krytyką mieszczańskich przyzwyczaję, czasem wyrażonych z pasją (pewne akcenty we „Fräulein“), niekiedy ze smętkiem („Cecylia“), lub neutralnych („Kran“). Znamienne to krytyka o tyle, że formalnie opowiadania owe przez nagromadzenie realiów o dużej wartości i przy zbyt milczących poin-tach (fabula tu często pretekstem do kilku obyczajowych obserwacji („Zebry“)), stają się interesującym obrazkiem, wycielowanym i opracowanym troskliwie, lecz tylko obrazkiem. Są być może amatorzy takiej literatury, nieestety — nie zaliczam się do nich.

Nie wolno jednak nie doceniać drobiazgu. Bo wśród tej pierwszej partii zdarzają się rzeczy mile („Krysia“, „Róża“), lub zapowiadające znacznie więcej niż obrazuje ich finał („Własciciel“). Śmieszności życia mieszczańskiego, ukazane poprzez wyolbrzymiające się działania partykularza w tych ostatnich utworach podparte zostało na szczęście poczuciem odpowiedzialności autora za los swoich postaci. Tutaj skrócił się

tam, gdzie brak powściągliwości i bagatelizowania rodzimej tradycji literackiej, jakkolwiek by ona była, doszły do głosu.

W odbiorze końcowych partii tej książki działają zapewne i względy pozaliterackie, zwłaszcza

dystans obserwacji. W miejsce re-jestratora stanął powidny sędzia, który w granicach rozwijających się umiejętności pisarskich próbuje wymierzać (trochę to może powiedziane na wyrost) sprawiedliwość widzialnemu światu.

Te akcenty nabierają kolorów i zyskują na emocjonalnym znaczeniu w najlepszych opowiadaniach zbioru, końcowych: „Tęgo dnia“, „Konfrontacja“, „Kiedy człowiek staje się bliski“ — drugim nurcie tomiku. Oto i prawdziwe opowiadania poznańskie, usprawiedliwienie ogólnego tytułu zbioru. Oto i, jak się wydaje, sercu autora krag tematyki najbliższy.

Dopiero teraz okazuje się, że Michnak nie jest wcale takim zimnym obserwatorem, albo jeśli już nim jest, to stać go na porzucenie tej postawy. W tych opowiadaniach końcowych, bez mino-derli, gdzie stylizacja nie stanowi jednego z głównych pretekstów wypowiedzenia się, gdzie nie natykamy na dziecięce zdziwienie: „och, jakże ten świat dziwny“, serdeczna pasja (bez schematyczno-porównawczych ograniczeń tego terminu) kierowała ręką młodego pisarza, pasja zrodzona w tragicznych dniach historii najnowszej, którym na imię poznański czwartek.

(Ciąg dalszy na str. 4)



W CHIŃSKIEJ REPUBLICE LUDOWEJ

W końcu ubiegłego miesiąca oddano do użytku nowy most na rzece Jang-tse, największy most na wschodniej półkuli. Przez most przebiegają podwójne tory kolejowe oraz autostrada dla ruchu kołowego. Nowy most umożliwia bezpośrednią komunikację między Pekinem a Kantonem. Długość mostu wynosi 1700 metrów.

NIEPRZYJEMNE KULISY »KUŹNICY«

Kilka tygodni temu zamieściliśmy w „Głosie” artykuł omawiający sukcesy zespołu Teatru Eksperymentalnego „Kuźnica” w czasie jego występów w północnych i zachodnich województwach Polski. I tutaj ponownie podkreślić trzeba olbrzymi wkład pracy i ofiarność całego zespołu, który przyczynił się do zdobycia sukcesów i laurów. Dziś pozostawimy na uboczu sprawy artystyczne, a zajmemy się innymi. W „Kuźnicy” jest źle, i to bardzo źle.

Od dłuższego czasu stosunki w „Kuźnicy” zaczęły się coraz bardziej psuć, powstały antagonizmy między kierownictwem, a częścią zespołu. Bom ba pękła, gdy w „Kuźnicy” przeprowadziło inspekcję Ministerstwo Kultury i Sztuki. Przeprowadzone dochodzenia choć przerwane z powodu konieczności powołania specjalnej komisji kontroli finansowej, dały rewelacyjne wprost wyniki.

Eksperymentalny Teatr „Kuźnica” podlega Wielkopolskiemu Towarzystwu Miłośników Sceny, którego prezesem jest Lucjan Rabski pełniący jednocześnie funkcję dyrektora „Kuźnicy” (1), a skarbnikiem — Bogusław Duszyński — dyrektor administracyjny „Kuźnicy” (2). Od 1 kwietnia Teatr stał się zasadniczo samodzielną jednostką. Krótki to stosunkowo okres, jednak wystarczający, aby wprowadzić do „Kuźnicy” idealny... bałagan.

A oto kilka danych świadczących o gospodarce Teatru. Dyr. Rabski, będąc jednocześnie prezesem WTMS, był za sadniczo sam sobie przełożonym, toteż stał się „alfa i omega” zespołu. Według własnego uznania ustalał dla wszystkich pracowników wysokość uposażenia, zwalniał i angażował nowych pracowników, ustalał repertuar teatru, sam reżyserował większość granych sztuk. Jasne jest, że w takiej sytuacji nie powołano rady artystycznej ani teatralnej.

Niewiarygodnym jest wprost fakt, że „Kuźnica” nie prowadziła zasadniczo żadnej księgowości. W zaprowadzonym dzienniku zapisy są niekompletne i niechronologiczne, brak jest: rozliczeń za miesiące czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień, spisu inwentarza cyfrowego, bilansu otwarcia na dzień 1 kwietnia br., raportów finansowych, kont dłużników i wierzycieli, rozliczeń z imprez odbywanych w terenie i ze sprzedaży programów, ewidencji biletów itp. itp. W zamian za to w dowodach „Kuźnicy” jest masa rachunków za przejazdy samochodami (bez dat, adresu właściciela taksówki, nazwiska osoby korzystającej), za korzystanie z prywatnych noclegów (bez pieczęci, odmowy hotelu, nazwiska korzystającego) itd. Prawie wszystkie dowody kasowe budzą poważne zastrzeżenia pod względem formalnym, merytorycznym i finansowym. Pisane są one w większości ołówkiem, poprawiane i bez akceptacji, posiadają nieczytelne podpisy. Na 200 sprawdzonych rachunków kontrola zakwestionowała 180, czyli 90 proc.

I tak np. rachunek kosztów podróży z Malborka do Poznania dla 27 osób na kwotę 3-289 zł nie posiada daty, ani godzin odejścia pociągu, akceptacji i podpisu wykonującego, ale posiada za to 9 wersji cen biletów na tę samą trasę — od 48 do 108 złotych; to samo dotyczy rachunków za przejazd z

Legnicy do Poznania, z Poznania do Brzegu, z Brzegu do Poznania; w Sopocie wypłacono kwotę 1.100 zł 20 osobom — statystom na podstawie wyroku, z którego nie można ustalić nazwisk i adresów statystów; dyr. Rabski i dyr. Duszyński zakupili od nieznanego osoby 4 reflektory niewiadomego pochodzenia — zamiast rachunku jest tylko dowód zastępczy itd.

Bylibyśmy jednostronni pisząc, że wszystkie rachunki są bez akceptacji. Dyr. Rabski „akceptował” bowiem niektóre z nich: za zakup żarówek, mydła, desek i przejazd przegodem samochodem przez dyr. Duszyńskiego na kwotę 527 zł, na 12 tys. złotych, wypłaconych, zarzekomą współorganizację widowiska na 6 przedstawień, mimo że nie było do tego jakiegokolwiek podstaw (w myśl zawartej umowy organizacja widowiska należała do szczecińskiej „Estrady”), na 10 tys. złotych za organizację widowiska we Wrocławiu itp.

Dalsze sprawy, które ujrzały ostatnio światło dzienne, to nieodprowadzenie do Skarbu Państwa podatku dochodowego i od wynagrodzeń, mimo że był on odcigany, brak wpływów ze sprzedaży programów, sprzedaż biletów z podwójnymi cenami itd. Pisać o tych wszystkich sprawach, jesteśmy zobowiązani wspomnieć, że kontrola nie ujawniła dotychczas żadnych nadużyć, z drugiej jednak strony prawidłowe ustalenie obrotu i ewentualnych nadwyżek w obecnym stanie ewidencyjnym, jest kompletnie niemożliwe.

Na temat przeprowadzonej kontroli, odbyło się ostatnio zebranie zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Miłośników Sceny. Po wysłuchaniu zarzutów, postawionych „Kuźnicy”, a właściwie Lucjanowi Rabskiemu i Bogusławowi Duszyńskiemu, kierownik wydziału kultury Prezydium WRN — Edward Rebelka, postawił wniosek o zawieszenie dyrektora teatru — Lucjana Rabskiego. Bezpośrednio potem odbyło się zebranie wszystkich pracowników „Kuźnicy”. W go-racej, kilkugodzinnej dyskusji — prowadzonej systemem wiecowym, w której naturalnie nie obeszło się bez wielu osobistych wycieczek i docinków, omówiono popełnione błędy oraz aktualne sprawy, stojące obecnie przed zespołem. W trakcie dyskusji, dyr. Rabski złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska i tłumaczył się złym stanem zdrowia, opuścił zebranie. Na tymże zebraniu wybrano radę teatralną „Kuźnicy”. W skład jej weszli: Zdzisław Miłkowski, Marian Urbanik, Marcin Talarczak, Olgierd Sochacki i Tadeusz Olejniczak.

Mimo zgłoszonej rezygnacji, Lucjan Rabski wyraził chęć doprowadzenia do porządku spraw finansowych „Kuźnicy”. Nie przeszkodziło mu to jednak odgrażać się swoim „przeciwnikom”, których nazywał „rozrabiaczami” że robi z nimi porządek i powyrzuca z pracy, że rozpędzi całą radę teatralną, powoływał się na swoje znajomości w Warszawie. Dzielnie sekundują mu w tym jego zwolennicy. I tak np. Eliza Peter-Bortnowska stwierdziła, że posiada znajomości w ZAKSi, że jeśli Rabski nie będzie dyrektorem, to postara się, aby rozwiązano „Kuźnicę”!

W ub. wtorek zebrał się ponownie zarząd WTMS, celem ostatecznego powzięcia decyzji

w związku z wynikami kontroli i postawieniem przez część zespołu wotum nieufności w stosunku do Lucjana Rabskiego. Wynik tej narady jest bardzo niski, gdyż ograniczono się jedynie do powołania specjalnych komisji, mających zająć się uregulowaniem spraw finansowych i personalnych oraz zawieszenia w pełnieniu funkcji dyrektora administracyjnego — Bogusława Duszyńskiego. W rezultacie więc sytuacja w Teatrze „Kuźnica” nie uległa żadnej zmianie. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, uwzględniając fakt, że Lucjan Rabski jest jednocześnie prezesem Wielkopolskiego Towarzystwa Miłośników Sceny, a Bogusław Duszyński — skarbnikiem. Nadal więc — mimo zgłoszonej oficjalnie przed zespołem rezygnacji — Lucjan Rabski piastuje stanowisko dyrektora teatru.

I jeszcze jedno: Zarząd WTMS nie uznał powołanej przez kolektyw, w skład którego wchodził i zwolennicy i przeciwnicy dyr. Rabskiego, rady teatralnej, nazywając ludzi, dążących do uzdrowienia stosunków w „Kuźnicy” anarchistami.

Pominąwszy w tej chwili fakt, czy dyr. Rabski ponosi odpowiedzialność za istniejący w „Kuźnicy” bałagan czy też nie (co niewątpliwie ustalać od powiedzialne za to czynniki), nasuwa się pytanie: czy dalsze pełnienie przez Lucjana Rabskiego jednocześnie funkcji dyrektora teatru oraz prezesa jednostki nadrzędnej — WTMS — daje gwarancję należytej działalności Teatru Eksperymentalnego „Kuźnica”?

Aleksander Ferber
Marian Vogel

P. S.: Jeżeli chodzi o meritum sprawy, wydaje nam się, że nie można sprowadzać do wspólnego mianownika z jednej strony bałaganu administracyjnego w „Kuźnicy”, z drugiej zaś — niewątpliwych zasług Lucjana Rabskiego dla rozwoju teatru i upowszechnienia kultury.

Statystyka „ziomkostwa”

(ZAP)

„Verband der Landmannschaften der vertriebenen Deutschen” (Związek ziomkostw wyśiedlonych Niemców). W Niemczech zachodnich liczy obecnie 7.989.600 członków. Z Prus Wschodnich należy do związku 1.424.000 Niemców, z Gdańska — 230.000, z Prus Zachodnich — 153.000, z Pomorza — 950.000, z Berlina — 153.000, ze Śląska — 2.090.000, z Węgier — 192.500, z Jugosławii — 185.000. Inne niemieckie „grupy narodowościowe” liczą mniej niż 100.000.

„OPOWIADANIA POZNAŃSKIE”

(Dokończenie ze str. 3)

u mieszkańców tego nadwarciańskiego miasta — z tego trzeba sobie zdać sprawę. Lecz młody prozak, nie pisząc jeszcze sub specie aeternitatis, nie może rezygnować z takiej właśnie dorozumianej działalności własnego słowa!

Czy słowo to wyznacza możliwość autorowi, czy nakreśla perspektywę rozwoju — oto pytanie, nad którym można się biedzić. Nie będzie na nie odpowiadał. Przepowiednie — próżny trud. Wpierw wystrząść musza się środki pisarskie, rozwinąć warsztat, wpiąć stać się winien pisarz wyrazem własnego sumienia, ścisłej mówiąc wejść w długotrwały proces takiego stawiania się, aby ukryta w so-

Czcigodnemu autorowi „Notatek długopisem”

DROGI PRZYJACIELU! Stanisław Wiechowicz, Stanisław Kwaśnik, Feliks Ruciński, Stefan Poradowski, Marian Weigt...

Jak to więc było z tym, co to „właściwie nas wychowywał w dyscyplinie amatorskiego śpiewactwa”? Czy to wypada ciągle klepać innych po ramieniu — Najmilszy Jureczku?

Wprawdzie był taki jeden co nazwał tę dzielnicę „Beocja”, a drugi mianował „ugorem” — niektórzy mają taką właśnie manierę. Lecz po co wywoływać niepotrzebne duchy i „echa” krzywdzących opinii?

Jeszcze nawet dwa lata temu, pewien skądinąd poważny, a przybyły do Poznania artysta, pozwolił sobie publicznie powiedzieć nam, żeśmy społeczeństwem „kottuńskim”. Dlaczego? Bo nie podziwialiśmy bezkrytycznie jego kwasztu reżyserskiego. Wprawdzie inny mówca — również tu przybyły — wytknął mentorowi, iż przy czyną niepowodzenia była licha robota. Nie stanął jednak u boku Poznańczyków i epitetowi nie zaprzeczył. Polemika rozegrała się nad głowami ludzi tutejszych. Ludzi, którzy w okresie ucisku maszerowali poważnie do Urbanowa, strojni w cylindry i „Gehrocki”, na śpiewacze zjazdy i konkursy. Standary nieśli zwinie bo taka była wola pruskiego żandarma. Dopiero gdy przekroczyli Rubikon czyli „rzeke” Bogdanke, już „za miastem” zakwitły umajone kwiatami chóragwie. Takie to były czasy i tacy ludzie! Szanujmy ich na równi z innymi, zasługującymi na to.

Za Twoją więc radą, Drogi Przyjacielu, śpiewajmy równym głosem. Nie ma bowiem między nami ani gorszych ani lepszych. Są tylko „dawni pamiętni Lechici”!

Serdecznie Ci ściskam
szczerze oddany Twój
Wiktor TUTEJSZY

A potem, między rokiem 1875 a 1900 pracowali: „Lutnia”, „Kółko Śpiewackie Polskie”, „Harmonia”. Nie było co prawda wśród członków tych towarzystw „panów sędziów”, śpiewali tylko adwokaci, lekarze i „omętrzy”, aby wspomnieć ówczesne szczyty społeczne. Nie dlatego, iżby poznający sędziowie pieśni nie kochali — po prostu ich nie było. Polak nie mógł być sędzią w pruskim sądzie. „Pieśni ujęte cało” pomagali „mecenasi” — Cypriki, Bernard Chrzanowski, Dziembowski i Klepaczewski oraz „konsyliarze” — Szczygłowski i Przybyłowski, Chachamowicz i Ziolkowski. Przewodowali Bolesław Dembiński, Fibakowie, ks. Józef Surzyński, Leon Poniecki, Ogorkowski.

W okresie 1900—1914 śpiewali nadal cytowane już zespoły oraz młodszy od nich „Arion”. Przewodnictwo Związku Kół sprawują Jarogniew Drwieski, Barwicki... Batule obejmują: Bolesław Dembiński, Mieczysław Fibak, Marian Perzyński, Leon i Edward Poniecki, Stanisław Guzikowski, Mieczysław Eichstaedt, T. K. Bartkiewicz, Bolesław Marcinkowski, A. śpiewali? Ano: inżynierowie, technicy, kupcy i rzemieślnicy.

Potem przyszedł okres XX-lecia międzywojennego. Wielkopolski śpiew rozlegał się coraz donośniej. Doszły: „Chór Narodowy”, „Hasło”, „Gedźba”... Na czele stanął Henryk Opieński. Osobno podnieść należy imię chóru nad chórami — śpiewaków katedralnych. Dyrgowali Feliks Nowowiejski, ks. Wacław Gieburowicz, Władysław Lubierski, Edm. Maćkowiak, Kazimierz Penowski, Edward Poniecki, Janusz Nowak, Władysław Raczkowski,

Stanisław Wiechowicz, Stanisław Kwaśnik, Feliks Ruciński, Stefan Poradowski, Marian Weigt...

Jak to więc było z tym, co to „właściwie nas wychowywał w dyscyplinie amatorskiego śpiewactwa”? Czy to wypada ciągle klepać innych po ramieniu — Najmilszy Jureczku?

Wprawdzie był taki jeden co nazwał tę dzielnicę „Beocja”, a drugi mianował „ugorem” — niektórzy mają taką właśnie manierę. Lecz po co wywoływać niepotrzebne duchy i „echa” krzywdzących opinii?

Jeszcze nawet dwa lata temu, pewien skądinąd poważny, a przybyły do Poznania artysta, pozwolił sobie publicznie powiedzieć nam, żeśmy społeczeństwem „kottuńskim”. Dlaczego? Bo nie podziwialiśmy bezkrytycznie jego kwasztu reżyserskiego. Wprawdzie inny mówca — również tu przybyły — wytknął mentorowi, iż przy czyną niepowodzenia była licha robota. Nie stanął jednak u boku Poznańczyków i epitetowi nie zaprzeczył. Polemika rozegrała się nad głowami ludzi tutejszych. Ludzi, którzy w okresie ucisku maszerowali poważnie do Urbanowa, strojni w cylindry i „Gehrocki”, na śpiewacze zjazdy i konkursy. Standary nieśli zwinie bo taka była wola pruskiego żandarma. Dopiero gdy przekroczyli Rubikon czyli „rzeke” Bogdanke, już „za miastem” zakwitły umajone kwiatami chóragwie. Takie to były czasy i tacy ludzie! Szanujmy ich na równi z innymi, zasługującymi na to.

Za Twoją więc radą, Drogi Przyjacielu, śpiewajmy równym głosem. Nie ma bowiem między nami ani gorszych ani lepszych. Są tylko „dawni pamiętni Lechici”!

Serdecznie Ci ściskam
szczerze oddany Twój
Wiktor TUTEJSZY

A potem, między rokiem 1875 a 1900 pracowali: „Lutnia”, „Kółko Śpiewackie Polskie”, „Harmonia”. Nie było co prawda wśród członków tych towarzystw „panów sędziów”, śpiewali tylko adwokaci, lekarze i „omętrzy”, aby wspomnieć ówczesne szczyty społeczne. Nie dlatego, iżby poznający sędziowie pieśni nie kochali — po prostu ich nie było. Polak nie mógł być sędzią w pruskim sądzie. „Pieśni ujęte cało” pomagali „mecenasi” — Cypriki, Bernard Chrzanowski, Dziembowski i Klepaczewski oraz „konsyliarze” — Szczygłowski i Przybyłowski, Chachamowicz i Ziolkowski. Przewodowali Bolesław Dembiński, Fibakowie, ks. Józef Surzyński, Leon Poniecki, Ogorkowski.

W okresie 1900—1914 śpiewali nadal cytowane już zespoły oraz młodszy od nich „Arion”. Przewodnictwo Związku Kół sprawują Jarogniew Drwieski, Barwicki... Batule obejmują: Bolesław Dembiński, Mieczysław Fibak, Marian Perzyński, Leon i Edward Poniecki, Stanisław Guzikowski, Mieczysław Eichstaedt, T. K. Bartkiewicz, Bolesław Marcinkowski, A. śpiewali? Ano: inżynierowie, technicy, kupcy i rzemieślnicy.

Potem przyszedł okres XX-lecia międzywojennego. Wielkopolski śpiew rozlegał się coraz donośniej. Doszły: „Chór Narodowy”, „Hasło”, „Gedźba”... Na czele stanął Henryk Opieński. Osobno podnieść należy imię chóru nad chórami — śpiewaków katedralnych. Dyrgowali Feliks Nowowiejski, ks. Wacław Gieburowicz, Władysław Lubierski, Edm. Maćkowiak, Kazimierz Penowski, Edward Poniecki, Janusz Nowak, Władysław Raczkowski,

Stanisław Wiechowicz, Stanisław Kwaśnik, Feliks Ruciński, Stefan Poradowski, Marian Weigt...

Jak to więc było z tym, co to „właściwie nas wychowywał w dyscyplinie amatorskiego śpiewactwa”? Czy to wypada ciągle klepać innych po ramieniu — Najmilszy Jureczku?

Wprawdzie był taki jeden co nazwał tę dzielnicę „Beocja”, a drugi mianował „ugorem” — niektórzy mają taką właśnie manierę. Lecz po co wywoływać niepotrzebne duchy i „echa” krzywdzących opinii?

Jeszcze nawet dwa lata temu, pewien skądinąd poważny, a przybyły do Poznania artysta, pozwolił sobie publicznie powiedzieć nam, żeśmy społeczeństwem „kottuńskim”. Dlaczego? Bo nie podziwialiśmy bezkrytycznie jego kwasztu reżyserskiego. Wprawdzie inny mówca — również tu przybyły — wytknął mentorowi, iż przy czyną niepowodzenia była licha robota. Nie stanął jednak u boku Poznańczyków i epitetowi nie zaprzeczył. Polemika rozegrała się nad głowami ludzi tutejszych. Ludzi, którzy w okresie ucisku maszerowali poważnie do Urbanowa, strojni w cylindry i „Gehrocki”, na śpiewacze zjazdy i konkursy. Standary nieśli zwinie bo taka była wola pruskiego żandarma. Dopiero gdy przekroczyli Rubikon czyli „rzeke” Bogdanke, już „za miastem” zakwitły umajone kwiatami chóragwie. Takie to były czasy i tacy ludzie! Szanujmy ich na równi z innymi, zasługującymi na to.

Za Twoją więc radą, Drogi Przyjacielu, śpiewajmy równym głosem. Nie ma bowiem między nami ani gorszych ani lepszych. Są tylko „dawni pamiętni Lechici”!

Serdecznie Ci ściskam
szczerze oddany Twój
Wiktor TUTEJSZY

A potem, między rokiem 1875 a 1900 pracowali: „Lutnia”, „Kółko Śpiewackie Polskie”, „Harmonia”. Nie było co prawda wśród członków tych towarzystw „panów sędziów”, śpiewali tylko adwokaci, lekarze i „omętrzy”, aby wspomnieć ówczesne szczyty społeczne. Nie dlatego, iżby poznający sędziowie pieśni nie kochali — po prostu ich nie było. Polak nie mógł być sędzią w pruskim sądzie. „Pieśni ujęte cało” pomagali „mecenasi” — Cypriki, Bernard Chrzanowski, Dziembowski i Klepaczewski oraz „konsyliarze” — Szczygłowski i Przybyłowski, Chachamowicz i Ziolkowski. Przewodowali Bolesław Dembiński, Fibakowie, ks. Józef Surzyński, Leon Poniecki, Ogorkowski.

W okresie 1900—1914 śpiewali nadal cytowane już zespoły oraz młodszy od nich „Arion”. Przewodnictwo Związku Kół sprawują Jarogniew Drwieski, Barwicki... Batule obejmują: Bolesław Dembiński, Mieczysław Fibak, Marian Perzyński, Leon i Edward Poniecki, Stanisław Guzikowski, Mieczysław Eichstaedt, T. K. Bartkiewicz, Bolesław Marcinkowski, A. śpiewali? Ano: inżynierowie, technicy, kupcy i rzemieślnicy.



Moda w Pradze

Miła perspektywa

(ZAP)

W jednym z poradników, wydanych przez bońskie ministerstwo obrony dla swoich podopiecznych, czytamy:

„Wojskowym wszystkich stopni przysługuje opieka lekarska. Polega ona na: wyposażeniu w zastępcze części ciała.”

List z Zielonej Góry

Pierwsi lubuscy laureaci

Po raz pierwszy od chwili powrotu Ziemi Lubuskiej do Macierzy wręczone zostały w czasie tegorocznych Dni Winobrania nagrody za działalność kulturalną na terenie województwa zielonogórskiego zasłużonym literatom, plastynom, artystom dramatycznym i naukowcom. Laureaci wytypowani zostali po długiej publicznej dyskusji prowadzonej na zebraniach kulturalnych oraz na łamach prasy i w audycjach radiowych.

Nagrodę za krzewienie kultury polskiej w okresie hakatystycznego i hitlerowskiego uciemiężenia rejonu babimojskiego przyznano czołowej aktywistce ludowej Apolonii Krawiec z Nowego Kramka. Eugeniusz Paukszt, ceniony literat poznański, w licznych utworach swego pióra bazujący na tematyce lubuskiej otrzymał nagrodę literacką. Poetycką Nagrodę Młodych jury wręczyło Januszowi Koniuszowi za całokształt twórczości drukowanej w „Nowej Kulturze”, w „Życiu Literackim”, „Sygnałach” oraz w „Gazecie Zielonogórskiej”.

W dziedzinie plastyki nagrodzony został Ignacy Bieniek, wyróżniający się młody artysta-malarz, nadający swym obrazom oryginalne ujęcie tematu. Szeręg prac wymienionego, zakupionych przez zielonogórską WKKF ofiarowanych zagranicznym zrzeszeniom sportowym zdołał dziś lokale klubowe w NRD i we Włoszech. Równocześnie za prace graficzne i olejne nagrodzono plastyka gorzowskiego Jana Korcza.

Nagrodę zbiorową z zakresu archeologii i muzealnictwa przyznano za prace odkrywcze na terenie powiatu międzyrzeckiego mgr. Dąbrowskiemu, mgr. Kurnatowskiemu i A. Kowalskiemu. Interesujące przyczynki odośnie dzieł Ziemi Lubuskiej pióra mgr. Władysława Korcza utworowały mu zaszczytną drogę do nagrody w dziedzinie historii.

Za działalność na niwie teatralnej oraz za wartościowe odtworzenie postaci scenicznych nagrodzony został Karol Hruby, jeden z współtwórców Państwowego Teatru Ziemi Lubuskiej. Niestrudzony bojownik, o rozwijającą się obecnie pomyślnie Zielonogórską Orkiestrę Symfoniczną, dr Roman Mazurkiewicz za pracę z zakresu muzykologii zaszczycony został nagrodą muzyczną.

Przyznane nagrody niewątpliwie zachęcą laureatów do dalszej usilnej działalności twórczej dla dobra kulturalnego województwa zielonogórskiego, a dla wielu nowych talentów będą bodźcem wzmożenia dotychczasowych wysiłków. Aczkolwiek przemysłowe i słuszne orzeczenia jury poszły po właściwej linii, to jednak wśród „pionierów” zielonogórskich, a więc tych osób, które od lat trzynastu budują nową rzeczywistość na terenie miasta, słyszy się głosy, iż skrzywdzono jednego zasłużonego człowieka zapominając o jego działalności. W roku 1945 dr Mazurkiewicz skomponował melodie hejnału lubuskiego do słów Piotra Klucińskiego inicjatora tej wielce popularnej pieśni na terenie nadodrzańskim, wówczas szczególnie w okresie rozbudzenia i reaktywowania polskości mającej doniosłe znaczenie. Kluciński był również autorem oryginalnego utworu dramatycznego pt. „Prawdziwe oblicze”, wystawieniem którego na deskach scenicznych zapoczątkowane zostało życie teatralne Zielonej Góry. O tym właśnie jednym z pierwszych działaczy kulturalnych, odznaczających się samorodnym talentem, „nowi ludzie” zasiadający w komisji nagród nie doszyszyli, mimo podszeptów społeczeństwa. A szkoda. Zasłużył on bowiem na chlubne wyróżnienie, chociażby w formie listu pochwalnego.

Mieczysław TURSKI

Praca

Czeladnik i uczeń piekarski potrzebni zaraz. Poznań, Prądzynskiego 34. 29307g

Szwercowi na dobre obu-
wianie damskie i męskie od-
dają pracę w dom. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dla 29320g.

Recistka dochodząca za-
jmie się gospodarstwem
domowym. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go 3 dla 29328g.

Mgr inż. ogrodnictwa ze
specjalnością sadowniczą
poszukuje pracy w Po-
znaniu lub okolicy Pozna-
nia przy dobrej komuni-
kacji. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 29342g.

Pomocnik krawiecki po-
trzebny, Poznań, Chwali-
szewo 67. 29387g

Fryzjerka potrzebna, po-
sada stała. Olejniczak,
Poznań, Wielka, narożnik
Szwercowskiej. 29393g

Specjalistka na krawaty
z praktyką przyjmie pra-
cę w dom, również prze-
tykanie nitki. Poznań,
Głogowska 28 m. 6. 29422g

Dozorca nocny do hodow-
li zaraz potrzebny. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dla 29424g.

Potrzebna osoba do dwoi-
ga małych dzieci na 6 lub
8 godzin dziennie bez go-
towania. Poznań, Dzier-
żyńskiego 88 m. 1. 29427g

Poszukiwy hafciarki na
kółki. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 29428g.

Ogrodnik - kwiaciarz-
warzywnik (kawaler) po-
szukuje posady. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dla 29430g.

Rutynowany księgowy, o-
beniaryż, finansami, in-
westycjami, handlem, roz-
druki przyjmie stanowi-
sko stałe. Również prace
dotyczące w dom lub na
półetat w Poznaniu. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dla 29433g.

Krawcowa specjalistka
na koszule męskie przy-
jme pracę w dom. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dla 29436g.

Potrzebny zaraz kierow-
ca - mechanik na samo-
chód amerykański. Po-
znań, Zupańskiego 4 m.
17, od godz. 17. 29443g

Posadę na plebanie przy-
jme. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 29479g.

Kwalifikowany handlo-
wiec poszukuje posady.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 - dla
29480g.

Pomoc domowa z gotowa-
niem na 8 godzin dzien-
nie potrzebna. Poznań, al.
Marcinkowskiego 16, par-
ter lewo. 29484g

Wdowa prowadząca samo-
dzielnie zakład zegarmi-
strzowski zatrudni zaraz
mistrza zegarmistrza
względnie czeladnika po-
egzaminie z 3-letnią prak-
tyką. Grzeszkowiakowa,
Ostrów Wlkp., Kaliska 12.
29487g

Pomocnik krawiecki na
stałą pracę mładową po-
trzebny. Poznań, Kniew-
skiego 3. 29490g

Uczennicę do składu pie-
karsko - cukierniczego i
ucznię piekarskiego przy-
jme. Zgłoszenia Dębni-
ski, Poznań, Czesława 14,
od godz. 14-16. 29501g

Inżynier radionadawca ze
znajomością zagadnień
televizyjnych i elektroak-
ustycznych przyjmie pracę
zaraz. Warunek mieszka-
nia. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 29511g.

Emerytka spokojna, kul-
turalna otoczy opieką jed-
ną lub dwie osoby kultu-
ralne. Warunek mieszka-
nia. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 29529g.

Dyplomowana kosmetycz-
kę z długoletnią praktyką
zatrudni. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go 3 dla 29535g.

Potrzebny krawiec mło-
dziej w duże szuki zaraz
względnie później - pra-
ca stała, dobre wynagro-
dzenie. Lesiński, Szcze-
cin. Ks. Piotra Ściegłen-
ego 1 m. 1. 29540g

Pracownica fizycznego,
stałego do wszelkich pra-
ca na fermie zwierząt futer-
kowych poszukuje. Naj-
chętniej emeryt, może być
dojeżdżający. Zgłoszenia
osob. do godz. 10 i po 18.
Zwert, Poznań, Libelta
29. 29562g

Życie czapek oddam w
dom. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 29570g.

Bielizniarka specjalistka
na koszule męskie. po-
trzebna. Zgłoszenia: Ce-
glowski, Poznań, Kaspra
ka 48, od godz. 13-16.
29597g

Pomoc domowa na 8 go-
dzin dziennie do pracują-
cego małżeństwa (1 dzie-
cko 6 lat) potrzebna. Zgło-
szenia: Poznań, ul. Mie-
kiewicza 33, II ptr. pokój
42. 29571g

Dziewiarka na maszynę
przemysłową „Dublet”
może się zgłosić. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dla 29581g.

Krawcy potrzebni - mo-
gą być z prowincji - noc-
leg zapewniony. Poznań,
Marchlewskiego 60a m. 1.
29584g

Uczniwy lat 32 poszukuje
pracy z mieszkaniem, u-
trzymaniem. Znajomość
rolnictwa, hodowli, ogro-
dnictwa. Może pomóc w
handlu, rzemiośle itp.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dla
29589g.

Pomocnik i uczeń stolar-
ski potrzebny. Poznań,
Listopadowa 10. 29607g

Gospoia przyjmie pracę
od 15 października lub 1
listopada br. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go 3 dla 29619g.

Inteligentna znająca go-
spodarstwo wiejskie go-
spodarstwo Chemiczne, Po-
znań, Miła nr 21 (pętla
tramwajowa Jeżyce). W
godzinach od 16-18. 29617g

Pomoc domowa na 3 godz.
dziennie potrzebna. Po-
znań, Ściegiennego 124 m.
3. 29612g

Potrzebna pomoc domowa
z gotowaniem. Poznań,
Czerwonej Armii 37, sklep
konfekcyjny, wejście z
bramy. 29653g

Ogrodnik - specjalista,
szkółkarz, sadownik,
poszczelarni poszukuje pra-
cy. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 29664g.

Mistrz stolarski dobry fa-
chowiec zmieni posadę.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dla
29665g.

Bambosze dziecięce z filu-
cuddam oddam do pracy w
dom. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 29673g.

Szyje konfekcji chłopię-
cej oraz skafandrow przy-
jme w dom. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 nr 29675g.

Szyje spodni oddam poza
dom. Poznań, Swierkowa
13 m. 2. 29683g

Przyjmę wszelkiego ro-
dzaju szyć w dom, spe-
cjalność koszule męskie.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 - dla
29724g.

Chłopak do konia w o-
grodnictwie potrzebnym
z całym utrzymaniem.
Kapelczak, Zabłoko-
wo, ul. Traugutta 1, pow.
Poznań. 29723g

Gospoia dochodząca po-
trzebna. Michalska, Po-
znań, Matejki 48/49, po-
kój 228. 29733g

Przywate Przedsiębior-
stwo Budowlane przy-
jme murarzy, pomocni-
ków, uczniów. Poznań,
Kasztelańska 41, tel. 656-94.
29743g

Potrzebna pomoc domo-
wa z gotowaniem na 6 go-
dzin dziennie. Zgłoszenia
codziennie do godz. 11.
Poznań, Cicha 19. 29752g

Recistka przyjmie kleje-
nie kartonów, terek
itp. pracę w dom. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dla 29701g.

Czeladnik piekarski po-
trzebny na stałe. Zawicki
(piekarnia), Poznań, Mo-
tego 2. 29703g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczerkówna,
Poznań, Aleje Marcinko-
wskiego 2a, parter. 29782g

Niemieckiego udzielam
oraz tłumaczę. Poznań -
Śniadeckich 11 m. 14.
29499g

Nowoczesne kursy kroju
męskiego i damskiego,
zatwierdzone przez Dy-
rekcję Okręgową Szkole-
nia Zawodowego, po 7-
letniej przerwie rozpoczy-
nają się 4 listopada br.
Łatwa metoda kroju.
Przybylski, Poznań, Gło-
gowska 86. 29506g

Kto udzieli lekcji angiel-
skiego chłopcu 11-letnie-
mu? Oferty Biuro Ogło-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 29617g.

Kto nauczy trykotarstwa
na maszynę „Knitax”.
Działowska, Poznań-
Wydmy, Roztocka 4.
29754g

Kto nauczy wyrobu
sztucznych kwiatów z
materiału. Dobrze wynag-
rodzone. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 29762g.

Niemieckiego, geometrii
wykreślnej indywidualnie.
Zbirowo udzielam. Poz-
nań, Botaniczna 8 m. 3,
zgłoszenia od godz. 16-18.
29773g

Kupno

Puch, pierze nowe i uży-
wane kupuje: F-ma „Pol-
plume”. Poznań, Rynek
Łazarski 2, od godz. 8-13.
27265g

Dziurkarkę do bielizny
kupię. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 29309g.

Maszyne dziewiarska kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dla
29325g.

Kupię samochód osobowy
nowy lub używany, naj-
chętniej BMW, „Skoda”,
„Ila” lub inny. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dla 29373g.

Kupię 4.000 szt. pustaków
„Förstera”. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go dla 29420g.

Futro nylonowe (płaszcz
lub kupon) kupię. Adres
wskaże Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 nr
29401g.

Kupię samochód bagażo-
wy tylko w bardzo do-
brym stanie lub nowy.
Poznań, Zakopiańska 55,
tel. 337-11. 29489g

Samochód „Moskwicz”
lub „Warszawa” kupię
nowy. Jankowiak, Ra-
wicz, Poznańska 12.
29445g

Puszki po mleku w pro-
szku „Ovovityn” i po-
dobne - kupuje. Labora-
torium Chemiczne, Po-
znań, Miła nr 21 (pętla
tramwajowa Jeżyce). W
godzinach od 16-18. 29477g

Kupię dzwigiary: 5 sztuk
długości 5,20 oraz 4 sztuki
długości 5 m - 18-ki - 24.
Ewentualnie 3 sztuki 4,80
długości oraz 2 sztuki 2,50
m długości 14 - 16-ki.
Zgłoszenia: Poznań, Sta-
szica 25 m. 7. 29485g

Cylinder i tło do moto-
cykla DKW 100 cm oraz
westfalke emaliowaną
kupię. Hauc, Jankowo,
Dolne, pow. Gniezno.
29826g

Maszyne do szycia dam-
skiej i krawieckiej kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dla
29804g.

Siupki parkanowe 50 szt.
kupię. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 29808g.

Cylinder i tło do moto-
cykla DKW 100 cm oraz
westfalke emaliowaną
kupię. Hauc, Jankowo,
Dolne, pow. Gniezno.
29826g

OGŁOSZENIA DROBNE

Pianino do ćwiczeń ku-
pię. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 29738g.

Psa czujnego kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dla 29745g.

Kupię prasę do wyrobu
cegły marki „Maro” lub
inną. Euzebiusz Sobczak,
Babia, poczta Ślaski,
pow. Konin. 29800g

Kupię ręczny aparat do
robienia trykotarzy i swet-
row. Oferty z opisem i
podaniem ceny do Biura
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go 3 dla 29801g.

Maszyne do szycia dam-
skiej i krawieckiej kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dla
29804g.

Siupki parkanowe 50 szt.
kupię. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 29808g.

Cylinder i tło do moto-
cykla DKW 100 cm oraz
westfalke emaliowaną
kupię. Hauc, Jankowo,
Dolne, pow. Gniezno.
29826g

Sprzedaż

Lisy młode, niebieskie
„piesaki”, bardzo dobrej
kondycji, sprzedam. Rich-
ter, Kraków, ul. Skawin-
ska 20, tel. 575-44, po
godz. 16. K6214

Samochód ciężarowy
„Büssing-Nag” do remon-
tu lub na części sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dla
29807g.

Norki hodowlane, racjo-
niecznie dobrze wykarmo-
wane, w wychow selekcyjo-
nary, po matkach od 4-6
szł. przeciętnie na prze-
strzeni 3 lat - sprzedam.
Poznań, tel. 648-55 do 8
godz. 29823g

Elewator do słomy sprze-
dam. Adres wskaże Biuro
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go 3 nr 29266g.

Kamień granitowy polny
plytkowany na funda-
menty, brukowiec, żwir,
wysła wagonowo „Osad-
nik”. Szczecin, ul. Hele-
ny 11 m. 4, tel. 57-47.
40118p

Okazyjnie sprzedam moto-
cykl DKW 500 cm dwu
cyndrowy w idealnym
stanie. Idzi Łukaszyk,
Pruśce, tel. Rogożno 119.
29803g

Maszyne trykotarską po-
dwojną nową marką nie-
miecką „Matador” sprze-
dam. Poznań, Gwardii
Ludowej 30 m. 28. 29298g

Sprzedam klatki przeno-
sne dla nutrii. Adres
wskaże Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 nr
29302g.

Sprzedam magnetofon
„Smaragd” nowy. Ja-
siński Poznań, Gwardii
Ludowej 37a m. 9. 29304g.

Obraz olejny Wywiorskie-
go pejzaż - sprzedam.
Poznań, Lubeckiego 10 m.
1, od godz. 17-19. 29395g

Wózek ceratowy głęboki
w dobrym stanie sprze-
dam. Poznań, Wroniecka
2/3 m. 14. 29313g

Samochód „Star 20” stan
idealny sprzedam lub za-
mienie na samochód „War-
szawa”. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go 3 dla 29314g.

Futro (lapy karakulowe)
sprzedam. Poznań, Lodo-
wa 6 m. 2. 29316g

Wózek koszykowy w do-
brym stanie sprzedam.
Poznań, Kanałowa 15 m.
15. 29324g

Sprzedam wate gęplotną
na koldry. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go 3 dla 29326g.

Większą motopompę
sprzedam. Poznań - Górczyn,
Kozak, Warownia
8a (przy Raszyńskiej). 29337g

Motocykl WFM prawie
nowy sprzedam. Poznań,
Długa 13 m. 8. 29346g

Sprzedam samochód oso-
bowy po kapitalnym re-
moncie. Poznań, Kościel-
na 36 (warsztat). 29357g

Karakulowy popielaty ko-
nier do płaszcza dam-
skiego kupię. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go 3 dla 29685g.

Kupię walec do gład-
ki białej, może być do re-
montu i wytwornice ma-
łą. Punkt Usługowy Su-
sznia Drewna, Swarzędz
tel. 242. 29693g

Kupię natychmiast nową
(uniwersalną) maszynę do
robienia swetrów. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dla 29717g.

Kupię kilka ton marchwi
i buraków pastewnych.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 - dla
29722g.

Kupię 3 opony 800x20 w
dobrym stanie. Zabikowo,
ul. Traugutta 1, pow. Po-
znań. 29725g

Kupię ciągnik „Zetor”,
tękalnie 1,5-2,0 m tocz-
nia, dobra frezarka oraz
szlifarkę. Oferty z poda-
niem typu, stanu tech-
nicznego oraz ceny do
Biura Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dla 29731g.

Sprzedam motocykl „Ilo”
125 cm, spawarkę, prze-
twornice 380/220 V od
50-350 amp, i silnik 11 kW
1450 obr. 380/220 V, Poznań,
Gajowa 4 m. 10. 29314g

Samochód osobowy BMW
- 319 na chodzie sprze-
dam. Warsztat: Wiecz-
erek, Poznań, Dzierżyń-
skiego 38. 29395g

Motocykl WSK nowy
sprzedam. Poznań, Zupa-
ńskiego 5 m. 3. 29398g

Nutrie sprzedam, likwidac-
ja z powodu choroby.
Poznań, Główna, Fort 4.
29399g

Motocykl WFM sprzedam.
Poznań, Czesława 16 m.
4, od godz. 17-18. 29402g

Sprzedam kocół c. o. 2
m². Poznań, Zachodnia 4
m. 1, Czajkowski od godz.
15-16. 29405g

Lodówkę kompresorową
z termostatem 100 litr. nie-
używaną 5.000 zł oraz 2
fotele amerykański po 600
zł sprzedam. Poznań, Dzia-
łowa 12 m. 32, od godz.
15-19. 29417g

Kuchnię piękną solidną
sprzedam. Stolarnia Po-
znań, 23 Lutego 2, tyne
podwórce. Przyjmuję za-
mówienia. 29432g

Samochód ciężarowy
„Ford” 6-cyl. sprzedam.
Poznań, Zakopiańska 55,
tel. 337-11. 29434g

Witrynę w bardzo dobrym
stanie sprzedam. Poznań,
Dzierżyńskiego 28 m. 7.
29442g

Sprzedam taksometr po
kapitałnym remoncie. Ce-
na 8000 zł. Poznań, Ka-
sprzaka 22a m. 4. 29448g

Kocół miedziany 300 l z
mieszadłem sprzedam. -
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 - dla
29448g.

Sprzedam samochód oso-
bowy 4-drzwiowy „Wan-
derer”. Poznań, Grobla 7,
podwórce. 29450g

Samochód DKW 700 cm
sprzedam. Poznań, Cicha
5/6 m. 1, od godz. 16-20.
29452g

Powóz karetta - rozkła-
dany w bardzo dobrym
stanie sprzedam. Krakow-
ski, Grodzki Wlkp., Ka-
kolewska 5. 29456g

Piec na trociny, szlifarkę
do metalu sprzedam.
Poznań, Rataje 5 - war-
sztat. 29457g

Sprzedam samochód DKW
700 cm i garaż z blachy
falistej. Poznań, telef.
629-68. 29459g

Gabarydy granatowa,
stół rozkładany, maszyn-
kę gazową sprzedam. Po-
znań, Mostowa 14a m. 45,
drugie podwórce. 29465g

Sprzedam 10 ton ziemni-
ków jadalnych 7 zł za
100 kg. Odbiór z Czarnko-
wa. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 29466g.

Sprzedam silnik elektrycz-
ny o mocy 2 KM w do-
brym stanie oraz wrze-
ciono polskie. Poznań,
Dzierżyńskiego 297, Anio-
ła. 29470g

Lisy srebrne z kłatkami
sprzedam. Zgłoszenia: Po-
znań, Engla 30 m. 3, tel.
628-30. 29473g

Maszyne gabinetową „Sin-
gera” sprzedam. Poznań,
Kopernika 1 m. 3 (w godz.
16-18). 29474g

Wanne do łazienki sprze-
dam. Poznań, Palacza nr
19. 29478g

Maszyne do podnoszenia
oczek sprzedam. Poznań,
Matejki 32 m. 2. 29481g

Akordeon „Weltmeister”
120 - basowy, 14 - registo-
wy nowy korzystnie prze-
dam. Poznań, Słoneczna 9.
29482g

Tapczan higieniczny ma-
ło używany, sprzedam.
Poznań, al. Marcinko-
wskiego 16, parter lewo. 29483g

Sprzedam maszynę do
szycia w dobrym stanie.
Poznań, Zwierzyniecka 41
m 4 (mała brama). 29492g

Sprzedam maszynę ku-
nierską. Poznań, Pade-
reńskiego 1 m. 4. 29495g

Sprzedam radio „Beetho-
ven” 4-głośnikowe. Adres
wskaże Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 - nr
29497g.

Samochód „Wanderer” -
kabriolet czterocyndrowy
w bardzo dobrym sta-
nie sprzedam. Poznań,
Dąbrowskiego 191, od go-
dziny 14-18. 29499g

Sprzedam samochód oso-
bowy „Adler-Junior” ka-
briolet po kapitalnym re-
moncie. cena 35.000 zł. Sta-
nielaw Stodolski, Ostrów
Wlkp., Wolności 22 m. 10,
tel. 415. 29502g

Radio „Amati” 11-lamp-
owe, nowe, sprzedam. Krzy-
żanowski, Poznań, Ko-
ściuski 80 m. 11 (od godz.
19). 29508g

Sprzedam kompletna po-
dłozę 21 m². Poznań, Wa-
rzyńska 22 m. 1. 29510g

Sypialnię polerowaną i
malowaną sprze-
dam. Stolar-
nia L. Hucła, Zabikowo,
Wolska Polska 4 -
braz informację Poznań,
Gwardii Ludowej 37a m.
18. 29515g

Sprzedam nowy moto-
cykl węgierski „Panon-
nia de Luxe” 250 cm. Po-
znań, Kazimierza Wiel-
kiego 1 (garaż). Ogł. do
godz. 16-18. 29528g

Sprzedam luksusową ja-
dalną „Chippendale” du-
ży komplet jak nowy 65
tys. zł. dywan perski 3x4
m 18.000 zł, stół okrągły
do rozkładania oraz 6 krze-
seł 2000 zł. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go 3 dla 29520g.

Psa bardzo ostrego do
stróżstwa sprzedam. Po-
znań, Rolna 64a m. 10.
29517g

Sprzedam maszynę kra-
wiecką „Singer” rota-
cyjną mało używaną. Po-
znań, Sikorskiego 33 m. 17.
29536g

Blam barani nowy sprze-
dam. Poznań, Garbary 53
m. 14. 29530g

Składnica Materiałów Bu-
dowlanych poleca w każ-
dej ilości wapno palone w
bryłach, krede, gips. Po-
znań, Konopnickiej 4, tel.
649-06. 29538g

Sprzedam aparat tryko-
tarski szwajcarski nowy
„Rapidex”, cena 28.000
zł. Poznań, plac Asnyka 4
m. 9. 29537g

Dywan szmyrneński 4x3
bardzo dobrym stanie
sprzedam. Zgłoszenia: Po-
znań, Kościelna 17 m. 2,
od godz. 16-18. 29539g

Kino projektor dźwię-
kowy 16 mm - niemiec-
ki „Bauer” i włoski „Kli-
nelux” sprzedam. Poznań,
Obornicka 96 m. 4, ko-
ńcowe przystanki 11.
29544g

Nutrie hodowlane od 2 -
8 miesięcy sprzedam. -
Kaczmarek, Poznań, Dzier-
żyńskiego 152 m. 3. 29547g

Balans średni jednor-
nienny sprzedam. Po-
znań, tel. 22-71. 29559g

Sprzedam motocykl
„Mińsk” 125 cm nowy
radio „Berolina” nowe.
Poznań-Debiec, Grzybowa
11 m. 2. 29552g

Sprzedam samochód
„Wanderer” 4-cylindrowy
w dobrym stanie. Po-
znań-Winiary, Rejtana 11.
29553g

Maszyne do szycia „Zyg-
zak” Pfaff, obrucarkę w
bardzo dobrym stanie
sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go 3 dla 29556g.

Sprzedam brylant 2 ka-
raty. Adres wskaże Biuro
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go 3 nr 29558g.

Pianino czarne z metalo-
wą płytą sprzedam. Po-
znań, Wrocławska 2 m. 6
(wejście z ul. Koziej). 29562g

Łóżecko, bufet i inne
meble sprzedam. Poznań,
Chłapowskiego 7 m. 7.
29568g

Maszyne szwską „Dürr-
kopp” sprzedam, 2.000 zł.
Ogł. do: Poznań, Czer-
wonej Armii 59, w podwór-
zu. 29572g

Sprzedam piec kaflowy
przenośny. Poznań, Gwia-
dzista 15 m. 1. 29576g

Sprzedam samochód pół-
tonowy. Poznań, Dzier-
żyńskiego 102 (Józef Wa-
troba). 29583g

Sprzedam mocarnie 10 q
marki „Lanz” silnik
elektr. 7,5 kW, motocykl
BMW 750 cm z przyczep-
ką. Józef Łaszcz, Stobno,
pow. Pila. 29588g

Saksophon alt, maszynę do
pisania, walizkową sprze-
dam. Poznań, Chłapowskie-
go 3 m. 1, od godz. 16.
29593g

Sprzedam wózek cerato-
wy, głęboki, motocykl
„Sachs” 100 cm. Poznań,
Kościuski 72 m. 9. 29595g

Motocykle: K-55, „Mińsk”
125 cm na teleskopach
sprzedam. Poznań, Fa-
bryczna 34 m. 1. 29598g

Sprzedam lisy niebiesko-
jasne, wczesne. Informa-
cje: Poznań, tel. 35-97 lub
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dla
29601g.

Wilecki sprzedam. Poznań,
Maleckiego 27 m. 10, od
godz. 15. 29612g

Sprzedam wózek dziecięcy
koszykowy oraz space-
rowkę. Poznań, Swier-
czewskiego 29 m. 2. 29613g

Sprzedam krzwy morwy
3-letnie. Poznań, (Wini-
ary), Piłkowskiego, Osiedle 5.
29618g

Sprzedam motocykl WFM.
Poznań, Dąbrowskiego
550. 29620g

Pracownia galanterii po-
leca do dalszej odprze-
dazy spódnice, bluzki,
szale, chusteczki. Poznań,
Świętosławska 9. 29622g

Pracownia galanterii ma-
lowanej poleca do dal-
szej odprzedaży: krawa-
ty, chusty na głowę, apa-
szki w pięknych trwałych
kolorach. „Remat” Po-
znań, Piekary 7 m. 15.
29624g

Tokarnie nowa zezami-
strzowska ze suportem
sprzedam. Poznań, Rose-
velta 5 m. 1. 29628g

Pianino krzyżowe z me-
talową płytą, brazyowe
nowoczesne sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dla 29629g.

Płaszcz, prochowe mo-
delowe damskie do dal-
szej odprzedaży poleca
Pracownia Krawie-
cka. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go 3 dla 29635g.

Wóz-platforme na ogu-
mieniu 750 x 20 sprzedam.
Poznań, Plaskowa 6.
29631g

Sprzedam wtryskarkę 20-
gramową 10.000 zł. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dla 29633g.

Nutrie hodowlane (gniaz-
dła pokryte) sprzedam.
Poznań, Czwartaków 19
m. 2 (Wilda). 29638g

Wózek-auto na łoży-
skach sprzedam. Poznań,
Dzierżyńskiego 86 m. 25.
29638g

Motocykl DKW 200 cm
w idealnym stanie sprze-
dam, Przemysłowa 22 m.
la. 29641g

Pianino markowe na me-
talowej płycie, witrny
stolową, ubranie męskie

Pracownicy poszukiwani

Robotników-ladowaczy do wywozu śmieci domowych, zarobek miesięczny około 1.300—1.500 i więcej złotych, robotników do ręcznego oczyszczania ulic, zarobek miesięczny około 900—1.200 zł i referentów zaopatrzenia, posiadających pełne kwalifikacje, wynagrodzenie od 1.000—1.200 zł przyjmujemy natychmiast, a od 1. XI. br. kier. sekcji księgowości i 15. XI. br. 2 pracowników finansowo-księgowych obeznanych z księgowością materiałową względnie likwidatorem opłat — Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, al. Stalingradzka 69, pokój 3. K6158

Większą ilość szwaczek maszynowych, na maszyny elektryczne, kwalifikowanego krawieckiego do konfekcji lekkiej oraz fachowca do kontroli technicznej poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii Przemysłu Terebowego, Poznań, ul. Grobla 25. K6191

Każdą ilość murarzy i robotników budowlanych, 5 cieśli, 6 malarzy, szklarza oraz każdą ilość uczniów murarskich i ciesielskich przyjmujemy natychmiast do pracy na terenie miasta Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy według obow. stawek w budownictwie, plus dodatków za roboty małe i utrudnione. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206, przy ul. Paderewskiego 7. K6209

Głównego księgowego z wyższym względnie średnim wykształceniem poszukuje Wojewódzki Zarząd Handlu dla MHD w Kościanie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Woj. Zarządu Handlu w Poznaniu, al. Stalingradzka 18, pokój 44. 29464g

Zbrojarzy i betoniarzy zatrudni natychmiast Zarząd Produkcji Pomocniczej Zjednoczenia nr 1 BM — Betoniarńia, Poznań, ul. Gdynska 10. 29504g

Kucharka samodzielna z praktyką w stołówce, w średnim wieku, samotna, uczciwa, kochająca młodzież potrzebną zaraz do Państwowego Technikum Rolnego. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia pisemne z życiorysem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29513g.

Pomoc do kuchni potrzebna. Stołówka Banku Inwestycyjnego, Poznań, pl. Wolności 15. 29637g

Każdą liczbę pracowników niekwalifikowanych do robót akordowych w Betoniarńi i Zwirowni oraz 3 ślusarzy do warsztatu na miejscu przyjmie Zwirownia i Betoniarńia w Poznaniu, ul. Gdynska 42. Uposażenie dla robotników w ramach od 1.000—1.400 zł, dla ślusarzy od 1.300—1.700 zł. 29574g

Inżyniera względnie technika z długoletnią praktyką młynarską na stanowisko zastępcy dyrektora dla spraw technicznych przyjmie zaraz Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych w Rogoźnie Wlkp. K6211

2 spawaczy kotłowych posiadających uprawnienia Urzędu Dozoru Technicznego do spawania zbiorników ciśnieniowych zatrudni natychmiast Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego w Pleszewie, ul. Słowackiego 14. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w dyrekcji przedsiębiorstwa. K6221

Inspektorów technicznych elektryków (specjalność sieci elektr. i instal. wewnętrzne), z wykształceniem średnim lub wyższym oraz praktyką przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wawrzyńska 1—7, pokój 26. K6232

Dnia 8 października 1957 zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz nieodżałowany pamięci ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier, przeżywszy lat 73, sp.

Jakub Bocian

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

29815g

Dnia 8 października 1957 r. zmarł niespodziewanie nasz pracownik administracyjny

Jakub Bocian

W Zmarłym tracimy sumiennego i ofiarnego pracownika, cenionego przez Kierownictwo Uczelnialne oraz szanowanego i lubianego przez współpracowników.

Cześć Jego pamięci!

POLITECHNIKA POZNAŃSKA

K6257

W dniu 9 października 1957 zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, nigdy niezapomniana matczka, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69, sp.

Antonina Nowak

z domu Najdek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12. X. 1957 r. o godz. 10 z domu żałoby w Cerekwicy.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKI, SYNOWIE I RODZINA

Cerekwica, Świdnica.

W dniu 7 października 1957 r. o godzinie 22.45, zmarł nagle namaszczony Olejami św., mój drogi i nigdy nieodżałowany mąż, nasz troskliwy ojciec, brat, szwagier, teść, zięć i dziadek, sp.

Ludwik Bartoszkiewicz

przeżywszy lat 47.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 października o godz. 15, z kaplicy Matki Boskiej Bolesnej na cmentarzu w Lesznie.

Msza św. za duszę sp. Zmarłego odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 9 w kaplicy cmentarnej.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Uwaga, Użytkownicy akumulatorów samochodowych!

ZAWIADAMIAMY

że zakład nasz w IV kwartale br. będzie prowadził sprzedaż

REGENEROWANYCH

AKUMULATORÓW SAMOCHODOWYCH

dla potrzeb rynku państwowego, spółdzielczego i prywatnego

Warunkiem kupna regenerowanego akumulatora będzie zdanie w zakładzie półtora akumulatora niezdatnego do eksploatacji.

Za zdane akumulatory otrzyma klient rabat od ceny kupna w zależności od ilości i wielkości dostarczonych akumulatorów.

Blizszych informacji udziela Dział Planowania i Zbytu, telefon 48-03 i 30-40.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

POZNAŃ - STAROLEKA, Al. Forteczna 12/14

K6011

W październiku również 250.000 zł

wygrają nabywcy losów

Krajowej Loterii Pieniężnej

Ogółem 42.600 wygranych — 5.415.000 zł

K6144

Osoby mające chęć przeszkolenia się w zawdzie elektryka (jak: instalacje elektryczne wewnętrzne, linie niskiego i wysokiego napięcia), są proszone o zgłoszenie się pod niżej podany adres. Warunki przyjęcia: ukończony 18 rok życia oraz ukończone 7 klas szkoły podstawowej. Warunki pracy: w okresie przeszkolenia trwającym półtora miesiąca wynagrodzenie miesięczne wynosi 800 zł plus diety zgodnie z umową zbiorową. Po pomyślnym ukończeniu przeszkolenia gwarantujemy stałą pracę w naszym przedsiębiorstwie. Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wawrzyńska 1—7, pokój 26. K6230

Kierownika piekarni zatrudni zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dusznikach Wlkp. Warunki wynagrodzenia do uzgodnienia na miejscu. K6219

Robotników do kolumny za- i wyładowczej (zarobek miesięczny wynosi około 1.600—2.000 zł) oraz piekarzy przyjmie zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Swarzędzu. K6222

Kierownika stoiska obuwniczego o znajomościach branży obuwniczej zatrudnimy zaraz. Zgłoszenia kierować: do Dyrekcji MHD Art. Włókienniczymi i Obuwem w Poznaniu, ul. Konfederacka, b. 1, Sekcja Kadr. K6223

Magazyniera budowlanego poszukują zaraz Warsztaty Państwowe Młodzieżowego Zakładu Wychowawczego w Owińskach, pow. Poznań. Kandydaci zgłoszą się w Biurze Technicznym. K6224

Trzech kwalifikowanych szklarzy zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy „Czystość”, Poznań, ul. Mickiewicza 36. Wynagrodzenie według stawki akordowej. K6216

12 palaczy c. o. na okres zimowy zatrudni Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Ogólnogospodarczym, Poznań, al. Stalingradzka 18, pokój 9. K6029

Mgr inż. leśniczych na stanowiska adiunktów p. o. leśniczych w doświadczeniach leśnictwach N-cтва Zielonka k. Poznania poszukuje Zarząd Lasów Doświadczalnych Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Warunki pracy jak w ALP. Wymagany co najmniej 5-letni staż terenowy. Podania z życiorysem kierować pod adresem — Zarząd Lasów Doświadczalnych WSR, Poznań, ul. Kantaka 2/4. K6251

Dnia 8 października 1957 zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 83, sp.

Stanisław Kaszubiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godzinie 15, z kaplicy cmentarnej na Dębcu, przy ul. Bluszczowej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dolna Wilda, 28 m. 4, Warszawa.

29829g

Dnia 8 października 1957 r. zasnął w Bogu, mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, zięć, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 46, sp.

Jan Fintzel

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. na cmentarzu na Winlarach.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, Zródlana 23 m. 13.

29848g

Dnia 7 października 1957 r. zmarła tragicznie, sp.

Irena Sell

W Zmarłej tracimy sumienną, obowiązkową, długoletnią pracowniczkę. Pamięć o Niej zachowamy na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu regionalnym na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY

Poznańskie Bazy Remontowej TPMB Poznań, ulica Lampego 27/29

K6261

MEBLE

SYPIALNIE

POKOJE STOŁOWE

TAPCZANY

KANAPY-TAPCZANY

MEBLE REGIONALNE

TKANINY DEKORACYJNE

NARZUTY

KILIMY PODŁOGOWE

KILIMY ŚCIENNE

SERWETY oraz

CERAMIKĘ OZDOBNĄ

POLECA

W sprzedaży gotówkowej i ratulnei

KRAJOWY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO „C. P. L. i A.”

W POZNANIU

SKLEP DEKORACYJNO-MEBLOWY

ulica Woźna, 12, telefon 507-94

K6245

Lekarskie

Protezy zębowe naprawiamy. Laboratorium Dentystyczne. Poznań, al. Marcinkowskiego 20. 28565g

Lekarz homeopata przyjmuje — Poznań, ul. Wrocławska 23 m. 12. 28665g

Dr Eugenia Ryglowiczowa — choroby kobiece, wróciła i przyjmuje od godz. 15—16, Poznań, Słowackiego 55. 29397g

W szczęśliwej kolekturze „ORBIS” w Poznaniu

w I rzucie 20 K. L. P. padły wygrane:

75.000 zł na nr 83524

5.000 zł na nr 10113

5.000 zł na nr 25680

5.000 zł na nr 30869

5.000 zł na nr 103858

Ciągnięcia następnego rzutu 20 paźdz. br.

K6240

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA

WYROBÓW PRZEMYSŁU

CHEMICZNEGO W POZNANIU

Stary Rynek 87/88

łącznie

Z ODDZIAŁEM W KALISZU

ulica Wrocławska 35

ZAWIADAMIA,

że w czasie inwentaryzacji od 2 do 7 listopada 1957 r. w Poznaniu

oraz

w dniach od 25 do 31 października 1957 r. w Kaliszu

Działy Sprzedaży oraz Magazyny

będą nieczynne

W związku z powyższym prosimy o pełne zaopatrzenie się i pobranie zakupionych towarów z naszych magazynów do dnia poprzedzającego inwentaryzację.

Oddział Sprzedaży Gazów Technicznych w Poznaniu będzie nieczynny tylko w dniu 2 listopada 1957 roku. K6241

NADODRZAŃSKIE ZAKŁADY

PRZEMYSŁU ORGANICZNEGO

„ROKITA”

BRZEG DOLNY koło Wrocławia

OFERUJĄ DOSTAWY

następujących artykułów z produkcji dodatkowej i ubocznej IV kwartału br.:

Bezwodnik kwasu octowego czysty i techniczny

Kwas monochlorooctowy techn.

Chlorek etylu techn.

Emulgator płynny

Dwuetanoloamina czysta

Trójetanoloamina czysta

Sól sodowa ortofenylotenu techn.

Tróchlorofenol techn.

Tróchlorokrezol techn.

Garbniki syntetyczne

oraz środki pomocnicze dla garbarstwa.

Szczegółowych informacji w sprawie warunków sprzedaży udziela Dział Zbytu

NZPO „ROKITA” w Brzegu Dolnym, telefon Wrocław nr 84-28, wewnętrzne 370.

K6167

SZUKAMY

POWAGNIE WYKONAWCY INSTALACJI C. O.

wartości 20—30 i 250 tys. zł.

Dajemy materiały oraz bardzo dogodnie warunki pracy.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI

POMOCNICZEJ BUDOWNICTWA

TERENOWEGO W NOWEJ SOŁI

ul. Matejki 25b, telefon 360 wgl. 206

K6220

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 18. Telefon: centrala 811-21 (dla wszystkich działów), dział informacyjny: 639-39; informacje dla czytelników: 657-18; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (mocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonwana jest przedpłata.

Zdezaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kół Portu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12.

Druk: Zakłady Graficzne „M. M. Kasprzak” w Poznaniu.

K-16

Z życia LPŻ

Klub Wiejski LPŻ Krusze-
wo, pow. Czarnków, zorgani-
zowany jako jeden z pierw-
szych w naszym wojewódz-
twie, posiada już 30-osobową
sekcję strzelecką. Obecnie
przygotowuje się kurs sędziów
strzeleckich, aby rozwiązać
trudności instruktorskie w
swoim kole, jak również i w
sąsiednich.

Zgodnie z uchwałą III Kra-
jowego Zjazdu LPŻ, w woj.
polskim przystąpiono do
organizowania plutonów PW.
Istnieją one już w Błaszach,
pow. Kalisz, Odolanowie, pow.
Ostrów Wlkp., Wilkowie Pol-
skim, pow. Kościan, Bolewi-
cach, pow. Nowy Tomysl oraz
w Czarniechowie, pow. Gniez-
no. W plutonach PW szkoli
się już ogółem 160 przedpobo-
rowych. Poza normalnym pro-
gramem szkoleniowym pro-
wadzone są kursy motorowe.

Brak strzelnic nie zniechę-
cił członków LPŻ do uprawia-
nia tej gałęzi sportu wojsko-
wych, lecz zmobilizował do
szukania drogi wyjścia. I tak
np. we Wrzesni rozbudowuje
się we własnym zakresie
obiekt strzelecki, w Borówku,
pow. Kościan, remontuje się
stara strzelnica, w Ostrowie
Wlkp. zakończono już re-
mont, a w Pile LPŻ-owcy
przy pomocy PRN budują
całkowicie nową strzelnicę.

Jeziora jednej z najpiękniej-
szych okolic Wielkopolski —
pow. Chodzież — nie są do-
tychczas należycie wykorzy-
stywane dla sportów wod-
nych. Dopiero wiosną tego ro-
ku przystąpiono do budowy
osrodka sprzętu wodnego.
Dzięki zaradności miejscowe-
go aktywu LPŻ i pełnemu po-
parciu PRN, MRN, Zakładów
Porcelany i społeczeństwa,
1/3 planu zamierzonej budo-
wy jest już na ukończeniu.
Wartość jej wynosi 80 tys. zło-
tych.

Do prac wstępnych przy
budowie osrodka sportów wod-
nych LPŻ przystąpiono rów-
nież nad jeziorem w Dębcu
Starym, pow. Kościan. Zar-
ząd Powiatowy LPŻ wspólnie
z Prezydium PRN zebrał już
pierwsze kwoty na sfinanso-
wanie tej budowy.

Ostatnio powstały nowe klu-
by w Gólu (pow. Ple-
szew) i w Krzywiniu (pow.
Kościan). Ponadto w stadium
organizacji jest klub pięcio-
boju w Zaborowie (pow. Lesz-
no). Obejmować on będzie
jeździectwo, strzelectwo, pły-
wanie, szermierkę i biegi.

W Ostrowie nowa szkoła

Ostatnio władze miejskie Ostro-
wa otrzymały 1 milion zł na bu-
dowę nowej szkoły. Stanie ona w
dzielnicy zachodniej. Dotych-
czas dzieci, zamieszkałe w tej czę-
ści miasta, mają do szkoły 2-3
km drogi.

Szkola posiadać będzie 15 izb
lekcyjnych. (ml)

Wódka droższa

Prezydent Miejskiej Rady Na-
rodowej w Ostrowie postanowił
na wniosek Komitetu Budowy
Szpitala pobierać 1-złotową opłatę
od każdej butelki wódki i wina
sprzedawanych w tym mieście.

Uzyskane w ten sposób pienia-
dze przeznaczone zostaną na bu-
dowę nowego szpitala w Ostrowie.
(ml)

Październik Imieniny

10 Franciszka
czwartek i Pauliny

Teatry

KALISZ — „Szkłanka wo-
dy”; DOBRA — „Przygoda
podczas deszczu”; CHELMNO
— „Mistrz Pathelin”; LASK —
„Mój mąż zaba”.

Kina

KALISZ — Wolność: —
„Strach”; Stylowe — „Kocha-
nek lady Chatterley”; OS-
TROW — Przewodnik: „Czło-
wiek w żelaznej masce”; Sło-
nce — „Urlop w Wenecji”;
GNEZNO — Polonia: „Czarny
rynek w Paryżu”; Lech —
„Fernand Cowboy”; LESZNO



Nad rozlewiskiem warciańskim pod Nowym Miastem

Fot.: K. Przychodzki

Gdy inicjatywa w rękach chłopskich

Konto kółek rolniczych

Na terenie powiatu leszczyńskiego pracuje aktywnie
36 kółek rolniczych a w dalszych 36 wsiach kółka są w
trakcie organizacji, wkrótce więc ilość wszystkich kółek
rolniczych w powiecie przekroczy 70. Podkreślić nale-
ży, że nie są one organizowane w sposób administra-
cyjny, lecz że powstają samorządnie z inicjatywy
chłopów.

Do wzorowo pracujących
kółek zaliczyć można kółka w:
Świerczynie, Wyciążkowie, Bu-
kowie Górnym, Moraczewie,
Osiecznej i w wielu innych
wsiach. Rozwijają się tam
wzorowo zespoły łaskarskie,

Przygotowania do 40 rocznicy Październikowej

Przygotowania do obchodu
40 rocznicy Rewolucji Paź-
dziernikowej w Kaliszu trwa-
ją już od kilku tygodni. Kom-
itet Obchodu opracował
szeroki program imprez, odczy-
tów i spotkań, które ode-
będą się w okresie od listo-
pada do lutego 1958 r.

6 listopada, w przeddzień
40 rocznicy Rewolucji, ode-
będzie się uroczysta akademii
w kaliskim teatrze, w dniu
następnym nastąpi otwarcie
klubu TPP-R wraz z kawiar-
nią przy ul. Śródmiejskiej.

Program przewiduje po-
naście kilkanaście imprez z
udziałem artystów teatru ka-
liskiego i zespołów świetlico-
wych, przybycie radzieckiego
zespołu pieśni i tańca oraz
występy artystów Opery po-
znańskiej.

W celu jak najszerzego za-
poznania mieszkańców Kali-
sza ze znaczeniem Wielkiej
Rewolucji Październikowej
szczególnie dla Polski ode-
będzie się szereg odczytów, m.
in. na temat osiągnięć ra-
dzieckiej techniki rolnictwa,
kultury i sztuki. Większość
odczytów ilustrowana będzie
przeżyciami i filmami kró-
tkometrażowymi. Przewidza-
ne są także spotkania z uc-
zestnikami Rewolucji. (t)

— Sportowiec: „Zwyciężyli ko-
biety”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m

15.10 — z całego świata, 16 —
z życia Związku Radzieckiego,
16.30 — piosenki w wyk. Młodz.
Chórów NRD, 16.45 — koncert
reklamowy, 17 — aud. dla mło-
dzieży szkolnej, 17.30 — muzy-
ka dawna, 18 — rep. literacki,
18.20 — koncert, 19.05 — aud.
dla wsi, 19.20 — piękne głosy,
20 — nad książkami Marii Kun-
cewiczowej, 21.30 — gra zespół
jazzowy Komedy, 21.50 — 5 mi-
nut o wychowaniu, 21.55 — no-
wości liter. świat, 22.20 — u-
twory skrzypcowe w wyk. H.
Kowalskiego, 22.40 — melodie
taneczne, 22.58 — sygnał dla
celów geodezyjnych.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04,
15, 19, 21 i 23.

maszynowe, prowadzi się sy-
stematyczne szkolenie rolni-
cze itp. Toteż z dumą stwierdza
prezes Zarządu Powiatowe-
go Kółek Rolniczych ob.
Górski, że odłogów w powie-
cie leszczyńskim nie ma, a
łaski wykoszono jak w żadnym
roku. Jeżeli zaś chodzi o zbior-
y pól rolnych, to zbiera-
no mimo usypów i porostów
o 20% więcej z ha aniżeli w
ubiegłym roku.

Bardzo ważnym punktem
zainteresowań Zarządu Po-
wiatowego Kółek Rolniczych
jest mleczarnia w Lesznie,
która przed dwoma miesiąca-
mi została przyjęta pod za-
rząd spółdzielcy otrzymując
nową nazwę Rolnicza Mleczar-
nia w Lesznie.

Mleczarnia ta w minionym
okresie niezbyt należycie mo-
gła się rozliczyć z mleka i
masła, stale notowano braki,
sprawa ta interesowała się
różne komisje nawet szczebla
centralnego.

Efekty pracy pod nowym
zarządem są już widoczne.
Skup mleka, mimo że zostały
zniesione obowiązujące dostawy,
wzrósł o przeszło 40% w
stosunku do ubiegłych lat,
poza tym nie notuje się żad-
nych mank i strat w produk-
cji.

Zarząd mleczarni zaczął
myśleć o usprawnieniu pracy
i obniżeniu kosztów własnych.
Stwierdzono, że bliżej zlewni-
nie należy zlikwidować, a mle-
ko wprost do mleczarni może
być dostarczane chłopskimi
wozami. Zlikwidowano 3 zlewni-
nie uzyskując rocznie oszczęd-
ności na sumę 130 tys. zł, za
którą proponuje się zakupić
nowy samochód ciężarowy.
Jak stwierdza prezes Górski —
skończyły się narzekania
chłopów na obniżanie im pro-
centu tłuszczu w mleku.

Kółka rolnicze w swej dzia-
łalności nie pomijają również
spraw zaopatrzenia wsi i sku-
pu.

Obecnie zorganizowanych
jest 10 zespołów przysposobie-
nia rolniczego dla młodzieży
i 21 zespołów dla starszych.
Szkolenie w tych zespołach
rozpocznie się w połowie tego
miesiąca i obejmie te tematy,
których życza sobie słucha-

W Gnieźnie apteka nr 7

W Gnieźnie przy ul. Roose-
velta będzie wkrótce otwarta
apteka nr 7 przeniesiona z
ul. Cieszkowskiego na Osie-
dliu Grunwaldzkim. Okazało
się bowiem, że punkt aptecz-
ny na Osiedlu nie cieszył się
powodzeniem tamtejszych
mieszkańców. W pobliżu nie
ma żadnego osrodka zdro-
wia, wobec tego ludność o-
siedla kupowała leki w śró-
mieściu. (M)

Uczestnicy szkolenia po-
siadają własne poletka do-
świadczalne, biorąc udział w
konkursie uprawowym.

W najbliższym okresie prze-
widuje się zorganizowanie w
Lesznie 2-zimowej, 3-seme-
stralnej szkoły rolniczej. Pro-
jektuje się również organizo-
wanie trzech szkół młodzieżo-
wych przysposobienia rolni-
czego w Bukowcu Górnym,
Grobnie i Świerczynie.

Z ramienia Zarządu Powia-
towego Kółek Rolniczych
sprawami kobiecymi zajmuje
się instruktorka Halina Sy-
noracka. Organizuje ona kur-
sy kroju, gotowania, szycia
itp. Najlepiej pracującym ze-
spółem jest zespół w Lasoci-
cach z przewodniczącą Jedry-
chowską na czele. Zespół ten
zebrał już 2 tys. zł i w ra-
mach działalności kultural-
nej organizuje wyjazd do po-
znańskiej Opery.

Działalność kółek jest więc
dość wszechstronna i wpływa
dotąd na kształtowanie no-
wego życia wsi leszczyńskiej.
(R)

SPORT

Krótko

NA ODBYWAJĄCYCH SIĘ w
Belgradzie mistrzostwach strzelec-
kich Europy kobiet i juniorów —
zakwalifikowano strzelanie w konku-
rencji kobiet z kbks. Drużynowo
zwyciężyły zawodniczki ZSRR —
przed CSR i Węgrami. Polki za-
jęły szóste miejsce. Indywidualnie
triunfowała Kormuska (ZSRR).

KOSZYKARZE STUDENCKIEJ
represacji Chin pokonali AZS
Politechnika (Warszawa) — 68:62
(37:25).

PRZEBYWAJĄCY W PRADZE
siatkarze AZS — AWF, rozegrali
dwa mecze z tamtejszą Sławią. W
spotkaniu kobiet zwyciężyły Pol-
ki — 3:1, natomiast mężczyźni
przegrali — 1:3.

KOSZYKARKI WISŁY pokonały
u siebie bratysławskiego Slovana
— 54:41 (29:21).

Trzy zwycięstwa Prozny

W tych dniach powrócił do
Polski z kilkunastodniowego
turnée po NRF pięściarz ka-
liskiej Prozny. Jak poinformo-
wał nas towarzyszący im po-
znański sędzia bokserki — p.
Leon Chudziński — kaliszanie
rozegrali tam trzy spotkania.
Pierwszy mecz odbył się w
Brunszwiku z miejscowym
VFB Rot-Weiss 04. Polacy wy-
grali wysoko — 16:4. Najle-
piej z zespołu Prozny walczyli:
Sobolewski, który odniósł zwy-
cięstwo przez ko w pierwszym
starciu z Bachem, oraz Grze-
lak, który wysoko wygrał ze
Stangierskim. Przed czasem
wygrali również swoje walki:
Ponanta z Hellemannem (przez
ko w II starciu) i Kosicki z

Pechowa jedenastka

Prokuratura Wojewódzka w
Poznaniu zakończyła śledz-
two prowadzone przeciwko
11-osobowej grupie pracow-
ników szeregu instytucji, podej-
rzanych o popełnienie nadu-
żyć na sumę ponad pół milio-
na złotych.

Akt oskarżenia, obejmujący
56 stron maszynopisu najpo-
ważniejsze zarzuty wysuwa
pod adresem głównego księgo-
wego Oddziału PZZ w Gosty-
niu — Ludwika Kaźmierow-
skiego. Od listopada ub. roku
do kwietnia br. Kaźmierow-
ski działając w porozumieniu
z innymi współoskarżonymi
wystawiał polecenia przele-
wów fikcyjnych należności
dla różnych odbiorców, przy-
czym fałszował dokumenta-
cję księgową. Następnie przy
pomocy współników podejmował
pieniądze z banku. Dzięki
tym kombinacjom zagar-
niął 564.490 zł!

Jak wynika z aktu oskarże-
nia pomocnikami głównego
księgowego PZZ w Gostyniu
było 10 osób. Kilku spośród
nich zarzuca się ponadto po-
pełnienie przestępstw na włas-
ną rękę.

I tak — Bolesław Łakomy,
główny księgowy Roln. Spół-
dzielni Wytwórczej w Krzy-
żankach, oskarżony jest o to,
że kilka razy pobrał z kasy
sumy pieniężne w granicach
od 180—1.500 zł.

Oprócz nich na ławie oskar-
żonych zasiadają: inspektor
spółdzielni produkcyjnych
Banku Rolnego w Gostyniu
— Janusz Mroczkiewicz, in-
spektor kredytów Oddziału
NBP w Gostyniu — Tadeusz
Nawrocki, gł. księgowy RSW

Dokończyć!

W ub. roku Państwowy Teatr
im. A. Fredry w Gnieźnie przy-
sporzył SFOS największą sumę w
powiecie. W nagrodę otrzymał kre-
dyt pozabilansowy w wysokości 435
tys. zł na budowę domu usług
artystycznych. W lipcu br. przysta-
piono do budowy. W tym roku —
tuż przed pokryciem budynku da-
chem — przerwano roboty z braku
dalszych kredytów w związku
z podwyżką cen materiałów bu-
dowlanych.

Różnicy, wynikłej z podwyżki
cen, nie ma kto pokryć. Banki
gofinansowywują tylko inwestycje
limitowe, a SFOS ma obecnie zu-
pełnie inny podział kredytów. Bu-
dynek więc niszczeje...

Natychmiastowa pomoc jest tu
nieodwołalna, trzeba uratować zain-
westowane pieniądze.

A może „Koziołki” pomogą?

(an)

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej rozwija swą działalność

Od maja rozpoczęło swą działalność Towarzystwo Krzewienia
Kultury Fizycznej. Mimo że ma ono w swoim programie bardzo
pożyteczne zamierzenia, jak umożliwienie obywatelom uprawia-
nia sportu, organizowanie rozrywek i czynnego wypoczynku po
pracy, nie mogło rozwinąć szerszej działalności, gdyż inicjatywa
założenia TKKF spotkała się z objętnością, a nawet z pewną
niechęcią ze strony działaczy.

Ponieważ większość prac
związanych z założeniem TKKF
na naszym terenie, przejął Wo-
jewódzki Komitet Kultury Fi-
zycznej, udało się do zastępcy
przewodniczącego WKKF —
mgr. Bogdana Zgodzińskiego,
by poinformował nas, jak przy-
jęła się w Wielkopolsce idea
założenia Towarzystwa Krze-
wienia Kultury Fizycznej.

— Dotychczas nie mamy żad-
nych rewelacyjnych osiągnięć
— powiedział. — Brak dzia-
łalności społecznych a nawet pew-
na niechęć ze strony byłych
„Sokołów”, którzy twierdzili,

Krzekotowice — Franciszek
Siama, kierownik GKS w
Krobi — Wiktor Fraszczak,
kasjer punktu kasowego
GKS — Józef Pościelich, refe-
renci rozliczeń Zakładów Mły-
narskich w Lesznie — Zdzi-
sław Różański i Roman Gau-
mer, gł. księgowy Oddziału
PZZ Środa — Tadeusz Włady-
ka i kierownik Oddziału PZZ
Gostyni — Józef Chromiński.
Większość oskarżonych przy-
znała się do winy. Wszyscy
oskarżeni oczekują na roz-
prawę w więzieniu.

Proces odbędzie się przed
Sądem Wojewódzkim w Po-
znaniu z końcem bież. miesia-
ca lub na początku listopada.
(ak)

Z HISTORII KALISZA

W przyszłym roku mija 690
lat istnienia samodzieln-
nej władzy sądowej w Ka-
liszu. Prawo to Kaliszowi jako
miastu zostało nadane przez
Władysława Łokietka w roku
1298. Sądowi temu podlegali
także wsie Tłokinia, Tyniec,
Borków, Kokanin, Majków, Pi-
wonice, Kurów i Dobrzece.

700 lat lokacji miasta Ka-
lisza przez Bolesława Pobożne-
go winno być obchodzone w ro-
ku 1960. Sam dokument loka-
cyjny nie zachował się. Zna-
my go natomiast z testamentu
Przemysława II z roku 1282,
który powstał 20 lat później.

2 SIERPNIA 1800 roku ode-
była się pierwsza premiera ko-
medii Zieglera pt. „Tom wiel-
kiego świata” — dziś wiel-
kiem zapomnianej. Komedię tę
wystawił ojciec sceny narodo-
wej — Wojciech Bogusławski.
„Wędznej szopie” zbudowa-
nej w ciągu dwóch tygodni
przy pomocy obywatela naro-
dowości... węgierskiej.

ANASTAZY TRAPSO —
działek Mieczysławy Cwikliń-
skiej — grywał na scenie tea-
tru kaliskiego parę lat po ro-
ku 1865. On tu pierwszy wpro-
wadził repertuar teatrów ogród-
kowych. Między innymi w ro-
ku 1870 wystawił „Halke” Mo-
nuszki.

NA MIEJSCU obecnego
teatru w roku 1829 pobudowa-
no teatrzyk drewniany a w
roku 1835 przebudowano go i
odkupiono od Lubiejeńskiego.
Na otwarcie wystąpiły balety
warszawskie i berlińskie z oka-
zji spotkania w Kaliszu ni-
emieckiego kajzera i rosyjskiego
cara. Teatr ten spalił się w
roku 1858, Kalisz więc od tego
czasu do roku 1900 był bez
teatru.

K. P.